

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 158.

BYDGOSZCZ, środa dnia 13 lipca 1932 r.

Rok XXVI.

## Wywrotowcy po obu stronach frontu

Revolucja majowa nie rozegrała się przed 6 laty na warszawskim bruku w całości. Rozegrał się wtedy jej akt pierwszy, dołączyły się już pokojowe, prze-ważnie mdle akty lat następnych — ale całe polityczne widowisko jeszcze nie-skończone. Jak wypadnie akt ostatni — zależy będzie od układu sił narodo-wych, od polityczno-społecznego nate-żenia i położenia gospodarczego, od śmiałości decyzji i energii w jej prze-prowadzeniu.

### Odtrącenie socjaliści.

Przewrót majowy nie ograniczył się do buntu części wojska polskiego. Na odgłos pierwszych bratobójczych strza-łów — pospieszili pod rewolucyjny sztandar polscy socjaliści, przeświad-czeni, że sztandaru tego z rąk nie wy-dadzą, póki nie przebudują wstrząśnię-tej Polski na swoją polityczno-społecz-ną modłę.

Stalo się inaczej. Tryumfujący Pił-sudski nie powtórzył listopadowego bie-gu — i nie wydał państwa na łup socja-listycznego prądu i przewrotu. I to było głównym powodem, że potępiając jak-najsurowiej sam fakt buntu, nie widzie-liśmy racji prowadzenia z Piłsudskim politycznej walki dla walki samej, że gotowi byliśmy sądzić jego rządy wed-lug rozwoju wypadków i osiągniętych korzyści państwowych.

Nasze coraz ostrzejsze, acz i nadal stale rzeczowe ustosunkowywanie się do rządów i rezultatów pomajowego o-bozu — potwierdza najlepiej zawód stopniowo doznawany. Tylko że nasz zawód był zawodem państwowym, pod-czas gdy zawód socjalistów był i pozost-ał zawodem partyjnym. Socjaliści nie mogą przeboleć, że wymknęła im się z ręki okazja przemalowania Polski na kolor czerwony — i gdy my boleje-my ze względu na dobro i bezpieczeń-stwo państwa nad niepowodzeniami i szkodami rządowymi, socjaliściom uczu-cie takie jest zupełnie obce.

### Dalsze rojenia o czerwonym sztandarze.

Mimo niepowodzeń, plan Polski socja-listycznej — skąd krok tylko do prze-dziergnięcia jej w bolszewicką — ko-tłuje bez ustanku w mózgach naszych radykałów.

Niedawno p. Mieczysław Niedziałkow-ski, zawiedziony w rachubach na bel-wederskiego benjaminka — wypalił w socjalistycznym „Robotniku“ warszaw-skim artykuł pt.: „Złudzenia i rzeczy-wistość“, w którym powtarza, że nie-uchronna likwidacja sanacyjnego sy-stemu i obozu będzie równoznaczną z przedzwignięciem państwowego pocią-gu „ze ślepego toru na tor główny“, nad jakim polyskuje napis: rząd robotni-czo-włóściański. Tablica może inna — ale litery, wzięte żywcem z polityczne-go sowieckiego alfabetu.

### Bolszewizujący sanacyjni konkurenci.

Nietylko jednak wśród socjalistycz-nej opozycji nie wygasta myśl zaszczep-ienia czerwonego rajy na porośłych sanacyjnym chwastem polskich ugo-rach. Myśl ta tłucze się również po sa-nacyjnym obozie, mianowicie wśród ra-dykalnego jego skrzydła, licytującego się z socjalistyczną opozycją w gloryfi-kowaniu komunistycznego manifestu

# Tajna umowa

## Herriota z Mac Donaldem?

### Co będzie na wypadek niezatwierdzenia traktatu lozańskie-go przez jedno z mocarstw?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 7. Publikacja dziennika angielskiego „Daily Herald“ o istnieniu tajnych umów między głównymi mocar-stwami wierzyielskimi, na mocy któ-rych ratyfikacja umowy lozańskie-j miałaby nastąpić dopiero po uregulowa-niu zagadnienia długów międzysojus-zniczych przez Stany Zjednoczone, wy-wołała w Berlinie bardzo wielkie wraże-nie. Wprawdzie rząd brytyjski urzędo-wo zaprzecza twierdząc, że w Lozannie nie zawarto żadnych traktatów, jednak sfery polityczne są zdania, że istnieje porozumienie między Herriotem, a Mac Donaldem, które ustala dla Francji i Anglii wspólną linię postępowania pro-cedury ratyfikacyjnej. Ustawa ratyfi-kacyjna ma być przedłożona parlamentom Francji i Wielkiej Brytanji dopiero po uprzednim wyrównaniu wszystkich róż-nic na temat długów sojuszniczych z Ameryką.

Jest to najbardziej decydujący punkt całego programu odszkodowań i zrozu-miałe jest poruszenie, jakie uzewnętrz-nia się w sferach urzędowych, oraz w kołach politycznych.

Przedewszystkiem powstaje pytanie, co będzie na wypadek, gdyby jedno z

mocarstw nie ratyfikowało traktatu lo-zańskie-go. Według zgodnej opinii pra-wników automatycznie rozpocząłby działać plan Younga, albowiem na wstę-pie traktatu lozańskie-go ważność planu Younga jest szczególnie podkreślona.

Ponieważ Niemcy i w tym wypadku płacić odszkodowań nie będą, sytuacja mo-że być niezwykle zagmatwana, tem wię-ciej, że jednocześnie mogłyby wejść w życie sankcje przewidziane w planie Younga. AR.

## Rząd niemiecki radzi o swojej czeladzi.

### Kancelerz von Papen jedzie do Hindenburga.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 7. Wczoraj zebrała się po-raz pierwszy po powrocie kancelerza ra-da ministrów, która obradowała nad sprawozdaniem delegacji niemieckiej o przebiegu konferencji lozańskie-j, jako-ż o rozwoju wewnątrzno-politycznej sytuacji.

Minister spraw wewnętrznych baron Gayl złożył sprawozdanie z zatargu z krajami związkowymi, który obecnie zo-stał zażegnany. Stwierdzono zaostrenie położenia wewnętrznego przez ustawic-zne walki partyjne, oraz zwiększenie się liczby morderstw politycznych. Rada

ministrów postanowiła oprócz tego przedsięwziąć ostrzejsze kroki, zwią-szcza przeciwko komunistom i przypom-nieć rządowi krajowemu odpowiedzial-ność za utrzymanie porządku w okresie przedwyborczym, w przeciwnym bowiem razie Rzesza zmuszona będzie wydać własne zarządzenia.

Żądań obozu nacjonalistycznego u-stanowienia komisarsza Rzeszy dla Prus narazie nie spełniono. Prawdopodobnie gabinet Brauna urzędować będzie aż do odbycia wyborów do Reichstagu, poczem nastąpi ponowny wybór prezesa Rady Ministrów.

W ciągu dnia dzisiejszego obrady ga-binetu będą na nowo podjęte, jutro zaś kancelerz Rzeszy udaje się do Neudeck, do prezydenta Hindenburga. Kancelerz Papen wybrał tym razem drogę morską, albowiem wiezie ze sobą ważne doku-menta, i obawia się jechać rzekomo po-ciągiem tranzytowym przez Pomorze. AR.

### Dyr. Hauke-Nowak wojewodą lwowskim?

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Prasa wie-czorna donosi, iż w związku z niedaw-nymi krwawymi zajściami w powiecie Łiskim — dotychczasowy wojewoda lwowski ma ustąpić, a na jego miejsce ma być zamianowany 34-letni Hauke-Nowak, pełniący obecnie funkcje dy-rektora departamentu politycznego w Min. Spraw Wewn. Dyr. Hauke dał się poznać w procesie brzeskim. Powyż-szą pogłoskę przyjmujemy z dużemi zastrzeżeniami. (r.)

### Sobieraj, Szmidt i Kujawski w więzieniu świętokrzyskim.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Skazani wyrokiem sądu doraźnego w Warsza-wie w ub. sobotę Sobieraj, Szmidt i Ku-jawski przewiezieni zostaną w najbli-ższych dniach do więzienia świętokrzy-skiego (w pobliżu Częstochowy). (r.)

## Stolica przeciw krzyżackim zapędom na polskie granice.

### Manifestantów — tysiące. — Las sztandarów. — Ani piędzi ziemi! — 5 telegramów.

Warszawa, 11. 7. (PAT) Dziś o godz. 18 na placu Marszałka Piłsudskiego od-była się imponująca manifestacja lud-ności stolicy na rzecz Śląska, Pomorza i Poznańskiego oraz celem zaprotestowa-nia przeciwko zamierzeniom rewizjoni-stycznym Niemiec.

Plac wypełniły wielotysięczne rzesze ludności Warszawy. Około cokołu pom-nika księcia Józefa Poniatowskiego po obu stronach trybuny ustawiły się poczty sztandarowe przeszło 100 organi-zacji stowarzyszeń i związków. Wiec, któremu przewodniczył prezes federacji polskich związków obrońców Ojczyzny p. January Gościński, rozpoczął się prze-mówieniem gen. Góreckiego. Następnie przemawiali b. min. Janta-Polczyński, przedstawiciel ociemniałych inwalidów wojennych major Wagner, w imieniu robotników i młodzieży robotniczej Ma-linowski, w imieniu młodzieży akade-mickiej Stachurski.

Marxa i Engelsa. I aby w tej licytacji nie ulec, socjaliści sanacyjni podkreśla-ją silniej swoje sympatie dla wzorów i proletarijusz sowieckich. Wystarczy przejrzyć organy prasowe sanacyjnej lewicy, jak „Front Robotniczy“, „Prze-lom“, „Walka“, aby zapytać z trwogą, czy właśnie od strony prorządowych socjalistów nie wyrzela w zaognione

Po przemówieniach wśród burzy o-klasków uchwalono następującą rezolu-cję:

„Zebrani w dniu 11 lipca 1932 r. na placu Józefa Piłsudskiego mieszkańcy stolicy protestują przeciwko coraz częstszemu wysuwaniu przez Niemcy dążeń do oderwania przywróconych Polsce dzielnic, rdzennie polskich ziem zachodnich i ślubują, że w razie potrzeby na każdy zew Rzplitej staną wszyscy jak jeden mąż w obronie ca-łości naszej Ojczyzny, a wyciągnięte po chociażby najmniejszą część zie-mi polskiej ręce złamiemy“.

Następnie uchwalono wysłać do Pa-na Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz do wojewodów pomorskiego, poznańskiego i śląskiego depeze, powtarzając w nich zapewnie-nia zawarte w uchwalonej rezolucji.

Wiec zakończono odpiewaniem „Ro-ty“ i „Warszawianki“.

niebo barykady, nie zahuczą niszczy-cielskie bolszewickie młoty.

### Pokusy społecznego przewrotu.

Zapewne, że obóz sanacyjny w więk-szości swojej tego nie pragnie, a może nawet o to się nie lęka. Faktem jednak jest, że w obozie tym, różnobarwnej mozaice polityczno-społecznej, nagro-

madziło się moc elementów, dyszących żądzą socjalistycznego przewrotu. Czy żądzę tę uda się zawsze utrzymać na wodzy, czy raczej nie będzie ona zara-żała innych, zwłaszcza w miarę wzra-stania zawodów, ściąganych tak obfi-cie przez sanacyjną nieudolność na państwo i społeczeństwo?

Czy nie wybuchnie i to może rychło



pytanie, ażali nie bije godzina czerwonych, skoro biali w sanacji zawiedli? I czy wśród tych białych znajduje się dostateczna ilość ludzi hartownych, którzy nie ulegną pokusie ostatniej stawki, stawki na przewrót socjalny?

Tam, gdzie skojarzą się zbyt ściśle różnorodne elementy polityczno-społeczne, od zachowawczych po wyrotowe — ostatnie muszą z czasem, władając bronią demagogii, wziąć górę.

I to była przyczyna, dla której zwalczaliśmy swojego czasu, prawie odosobnieni, Centrolew mimo, że staliśmy w niemniejszej od niego opozycji do sanacyjnych metod rządzenia.

### Gotowi pomaszerować z lubością razem.

Pozostaje pytanie, co zrobią socjaliści opozycyjni, gdy ich sanacyjni towarzysze ogłoszą „dzień zapłaty“.

Dziś deklamuje jeszcze „Robotnik“ o „skróconym froncie“ walki przeciw innym partjom, by móc rzucić wszystkie siły socjalistyczne przeciw sanacji. Ale ta sama sanacja, maszerująca pod czerwoną chorągwią — może nabrać zgoła innego posmaku dla tych, którzy w swoim pokrocu taki sam sztandar przechowują. Uzgodnić przeciwieństwa, wybrać parę ofiar na latarnię z pośród tych, którzy najbardziej socjalistom-opozycjonistom dopiekali — nie nastęrczy większych trudności. Dziś rozdwojone socjalistyczne strumienie gotowe więc łatwo zlać się w huczące czerwone morze.

### Kojarzenie zdrowych sił narodowych — naczelnym nakazem.

Nie chodzi bynajmniej o to, że fale tego morza zmiotą te sanacyjne odłamy, jakie nie popłyną z rewolucyjnym prądem. Idzie o państwo polskie, nad którym zabuczeć może burza przewrotu, ściągająca swoimi piorunami uwagę sąsiadów.

I dlatego nie wolno trwać w bezczynności, usypiać się sanacyjną kołysanką, że Belweder za nas myśli, a rząd jego czuwa. Trzeba kupić własne i łączyć te wszystkie siły, jakie w groźnym momencie mogą być skuteczną przeciwwagą czerwonej burzy.

Siły te tkwią w rozmaitych partjach i grupach — drzemają one jednak nęmniej w świecie pracy, tym właśnie, którego los i czyn może być rzucony na dziejowe kowadło. W tym świecie żyje pokaźny odłam, który żądając również postępu i sprawiedliwości socjalnej — zmierza przez legalny, stopniowy wysiłek do mozolnego celu.

Od tego celu świat ten jest równie daleko po maju, jak był przed majem. I dlatego szuka słusznie własnych dróg, na jakich spotkać się z nim konieczne trzeba. (ab).

# Krwawa niedziela w Niemczech.

**17 zabitych, 191 rannych. — Reichswehra idzie ręką w rękę z bandami szturmowymi Hitlera.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 7. Dopiero w ciągu dnia wczorajszego można było ustalić dokładnie krwawy bilans ubiegłej niedzieli. Według zestawienia „Vorwärtsa“ cyfra ofiar walk politycznych w ciągu jednego dnia niedzielnego wyniosła 17 zabitych i 191 rannych. We wszystkich wypadkach stroną atakującą i prowokującą były bandy szturmowe narodowych socjalistów, które w kilku miejscowościach plądrowały lokale związków zawodowych, urządzały napady na robotników i członków związków a nawet w miejscowości Olawie na Śląsku (Ohlau) urządzono formalną ekspedycję karną, której następstwem było czterech zabitych robotników, funkcjonariuszy związków zawodowych, oraz 33 osób rannych.

Charakterystycznym jest, że w Olawie poraz pierwszy użyty został we walkach ulicznych oddział Reichswehry, który na żądanie burmistrza został postawiony w stan alarmowy i miał oczyścić ulice miasteczka. W wyniku strzelaniny zabity został strzałami karabinowymi 1 osobnik nieznanego bliżej nazwiska, który otrzymał postrzał w pierś. Oficjalne doniesienie ministerstwa Reichswehry stwierdza, że zabitym jest członek Reichsbanneru, który rzekomo miał z rewolweru strzelać do maszerującego oddziału wojskowego. Wydaje się to nieprawdopodobne i, jak obiektywnie stwierdzono, garnizon Reichswehry operował wspólnie z oddziałami szturmowymi narodowych socjalistów. Do sprostowania ministerjalnego odnoszą się z niedowierzaniem. AR.

Lipsk, 11. 7. PAT. Prasa notuje cały szereg poważnych zjść i bójek ulicznych, które zaczynają przybierać charakter regularnych potyczek. W szeregu miejscowości 4 osoby zostały zabite, 20 ciężko, 40 lekko rannych. Przeszło 100 osób, w tym starcy, kobiety i dzieci zostało silnie poturbowanych. Za udział w rozruchach i prowokacje aresztowano ogółem 250 osób.

Sygnalizują znowu o poważnych zaburzeniach na terenie Górnych Łużyc w okolicach słońskiego Budziszyna, gdzie jedna osoba została zabita, a około 20 odniosło rany od strzałów rewolwerowych. Liczbę lekko rannych nie zdołano jeszcze ustalić. Policja aresztowała 55 osób, z czego 14 komunistów i hitlerowców. Wskutek znalezienia u

nich broni palnej oddani oni zostali pod sąd doraźny.

Lipsk, 11. 7. PAT. Wielu żydów w Saksonji, jak donosi prasa lewicowa, otrzymało w ostatnim czasie listy z pogroźkami, do których dołączono znaczki metalowe, przedstawiające powieszonożę żyda. Prowokacyjna treść listów, zawierająca m. in. groźbę samosądów i morderstw, wywołała wśród ludności żydowskiej wielkieaniepokojenie. Autorami listów są hitlerowcy.

Berlin, 11. 7. PAT. Podczas starć, jakie miały miejsce w Duisburgu jeden z demonstrantów został zabity, 2 walczący ze śmiercią. Do zaburzeń doszło w czasie pochodu narodowych socjalistów, których zaatakowali przeciwnicy polityczni, dając do demonstrantów szereg strzałów. Policja dała kilka strzałów do tłumu. W tej samej części miasta doszło do strzelania między policją a komunistami, którzy wnieśli na ulicach barykady. Czterech ciężko rannych komunistów odwieziono do szpitala. Po względnym uspokojeniu w nocy zajścia powtórzyły się dziś rano, przyczem znów jednego ciężko ran-

nego musiano przewieźć do szpitala.

W czasie obławy w poszukiwaniu broni policja zatrzymała kilku demonstrantów.

Frankfurt nad Menem, 11. 7. PAT. Do Nauenheim przybyć mieli autem ciężarowym narodowi socjaliści z 2 powiatów, aby odbyć tam swoje zebranie. Na ich przyjęcie zebrał się komuniści i członkowie Reichsbanneru w liczbie 1500 osób i przywitani narodowych socjalistów gradem kamieni. Zebranie do skutku nie doszło i hitlerowcy musieli opuścić miejscowość.

W Hermanntei również doszło do walk i strzelaniny, w czasie której ranniono 30 narodowych socjalistów, w tem 8 ciężko.

W czasie walk w Giessen, gdzie hitlerowcy musieli również opuścić zebranie pod ochroną policji, postrzelono ciężko chłopca. Niepokoje trwały do późnej nocy.

Według doniesień „Berliner Tageblatt“ od początku roku padło w starciach ulicznych 83 osoby, z czego w samym czerwcu 25 osób. Liczba ofiar wzrosła od chwili zniesienia zakazu noszenia mundurów.

## „Zwycięstwo“ hitlerowskich okrutników nad dziećmi.

Katowice, 11. 7. PAT. Dzisiejsza prasa donosi o krwawych zjściach, jakie miały miejsce w Zabrze, mianowicie w sobotę wieczorem przejeżdżał przez Zabrze samochód ciężarowy, wiozący oddział hitlerowców, wciągających z ćwiczeń. W czasie przejazdu auta przejeżdżał jeden z lasów, bawiący się tam chłopcy

poczęli wyśmiewać się z hitlerowców. Wówczas z samochodu posypał się grad kul rewolwerowych. Kilku chłopców odniosło rany. Zawiadomiona policja puściła się w pościg za uciekającymi bojówkarzami. Przy zatrzymanych znaleziono broń palną, pałki i noże. 43 osób zostało aresztowanych.

### Strajk generalny w Belgji.

Bruksela, 11. 7. (PAT) Partja socjalistyczna w Charleroi ogłosiła strajk generalny. Minister spraw wojskowych zagroził ogłoszeniem stanu wyjątkowego. Dokonano aresztowania kilkudziesięciu komunistów.

Kto spowodował krwawe walki w Antwerpij.

Bruksela, 11. 7. (PAT) W związku z krwawymi walkami w Antwerpij raport

prokuratora królewskiego wskazuje, że wśród aresztowanych prowokatorów znajduje się więcej cudzoziemców niż Belgów. Wskazuje to, że wypadki te były zorganizowane poza krajem.

### Japonja a Sowiety.

Moskwa, 11. 7. (PAT) „Prawda“ w artykule pod tytułem „Prowokatorzy zaczęli mówić otwarcie“ zamieszcza głosy japońskich dzienników Nicho i Bussin Simpo, wzywające do wojny z Sowieta-ami.

### Lekkie trzęsienie ziemi na Węgrzech.

Budapeszt, 11. 7. (PAT) Miasto Kacs-kement i okolice są nawiedzane od kilku dni silnymi detonacjami podziemnymi, trwającymi kilka godzin. Wśród mieszkańców panuje wielki popłoch. Rzeczoznawcy twierdzą, że są to wstrząśnienia zewnętrznej powłoki, co nie jest groźne.

### Szwajcaria godzi się na rozbrojenie.

Genewa, 11. 7. (PAT) Rząd szwajcarski przyjmuje w zasadzie propozycję rozbrojenia prezydenta Hoovera.

### Alfons-hercules powędrował na Pawiak.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Wczoraj policja aresztowała pogromcę warszawskich dziewcząt lekkich obyczajów niej. Jana Tofarowskiego. Był to niezwykle bezczelny i herkulesowej siły drab, znany z krwawych awantur i rozpraw nożowych. Potrafił on w swej władzy utrzymać, stosując straszny terror 35 prostytutek. Pobierał on od nich okup, a w razie odmowy bił, znęcając się w okrutny sposób. Osadzony został w więzieniu na Pawiaku. (r).

# Niestychana szykana władz gdańskich wobec Polaków

**Nowy napad żandarmów gdańskich na wycieczkę polską.**

Gdańsk, 11. 7. (PAT) Wczoraj Związek b. Wojaków zorganizował wycieczkę statkiem po Wiśle do wsi Piekiło, położonej na obszarze W. M. Gańska. W wycieczce, liczącej 400 osób brali udział Polacy zarówno z obwodu polskiego, jak i z obwodu gdańskiego. Organizatorzy zawiadomili o projektowanej wycieczce kompetentną w tym wypadku gdańską dyrekcję celną i uzyskali od niej zezwolenie na lądowanie w Piekle.

Kiedy wycieczka około godz. 3 po poł. podjeżdżała do brzegu, zobaczono ze statku, że kilku celników i żandarmów gdańskich rozpędza zbierających się na brzegu Polaków, mieszkańców Piekla, którzy wyszli na powitanie wycieczki. Widząc zbliżający się do brzegu statek celnicy i żandarmi zaczęli krzyczeć w jego stronę, że lądowanie jest wzbrow-

nione. Ponieważ komitet miał zgodę władz gdańskich na wylądowanie w Piekle a nawet zapewnienie o oplacie djety celnika z wycieczką, jeden z organizatorów wycieczki inspektor celny Kapuściński kazał przybić do brzegu, aby, jak sądził, nieporozumienie wyjaśnić. Do wysiadającego na brzegu Kapuścińskiego żandarm gdański wymierzył rewolwer krzyżąc, że nie wolno wysiadać. Inspektor Kapuściński wylegitymował się obecnym przy tem gdańskim urzędnikom celnym i zażądał od nich urzędowego wyjaśnienia. W odpowiedzi, usłyszawszy, że jest rozkaz od władz gdańskich, aby nie dopuścić do lądowania wycieczki polskiej, p. Kapuściński, uspakajając niesłychanie wzburzonego żandarma nakazał kapitanowi statku zawrócić w kierunku Gdańska. W powrotnej drodze statek został przy służbie Rinlage na Wi-

śle obrzucony kamieniami, przyczem jeden z wycieczkowiczów, obywatel gdański Tesmer został ugodzony kamieniem w plecy. Przez cały czas wycieczce towarzyszyli jadący brzegiem na rowerach policjanci gdańscy.

### Dalsze ofiary bijących piorunów.

Piorun trzykrotnie uderzył w restaurację, szercząc spustoszenie i śmierć.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Donoszą z Radomia, iż w czasie ostatniej burzy piorun trzykrotnie uderzył w jedną z restauracji, stojących w śródmieściu, do której schroniło się przed deszczem 20 osób. Trzy osoby zostały zabite na miejscu, cztery bardzo kontuzjowane. Restauracja spłonęła doszczętnie. (r).

Poszukujesz pożyczki zamieść drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“



# Czołowe nazwiska Polaków-masonów

Są ludzie, a nawet całe koła w Polsce, ciskające Kościołowi katolickiemu rękawicę, ilekroć jego Pasterze ostrzegają społeczeństwo, aby nie gasiło na odzyskanym państwowym niebie prawd i ideałów wiary, będących najpewniejszą gwiazdą przewodnią na historycznej naszej drodze. To szczerne pełnienie posłannictwa i obowiązku — nazywa się tak chętnie wojowniczością i zachłannością polityczną po stronie Kościoła, którego sługi i słowa chcieliby zamknąć w obrębie świątyni, odgradzonych od toczącego się prądu życia.

## WROGA FAŁA, UDERZAJĄCA O STOKI KOŚCIOŁA.

Tymczasem wychodzą nieraz na jaw sprawy, wylaniają się nazwiska, wołające c tem silniejsze zespolenie świątyni z szacunkami narodowymi, o rozszerzanie kościelnych murów na polityczno-społeczne życie polskie. Jest to zwłaszcza potrzebne wobec masonskich taranów, które mierząc w podwaliny Kościoła, uderzają równocześnie w nasze narodowe okopy. Wolno myślącym był genialny Stanisław Szczepanowski — a jednak nie wahał się wołać i ostrzegać, że Polska albo pozostanie katolicką — albo zniknie zupełnie z karty świata.

## DLUGA LITANIA MASONÓW POLSKICH.

Masonów liczymy więcej w Polsce, niż się tego lekamy — a co najgroźniejsze, że stoją oni na szczytach władzy i wpływów. Długi rejestr masonów polskich przynosi w numerze 13 z dnia 1 bm. wychodząca w Paryżu „Revue Internationale des Sociétés Secrètes” („Przegląd Międzynarodowy Tajnych Stowarzyszeń”). Z pisma tego przekonywujemy się, że jak tylko począł się rozlegać brzęk zrzucanych kajdan niewoli i zaświtała nam znowu własna władza państwowa — masoni polscy zaczęli się zaraz tłoczyć do rządów i to nie bez powodzenia. Oto najeżone nazwiskami ustępy francuskiego pisma:

## U ZRĘBÓW ODZYSKANEGO PAŃSTWA.

Posterunki, czy to prezesa Rady Ministrów, czy to ministrów, bywały powierzone w warszawskim rządzie tymczasowym braciom (wolnomularzom): Janowi Kucharskiemu, prof. Mikułowskiemu-Pomorskiemu, Zygmuntowi Chmielowskiemu oraz dr. Chodźce, wybitnemu masonowi. Polityka była w tym czasie kierowana przez zęda i brata masonskiego, Szymona Aszkenezego.

## W EMIGRACYJNYM KOTLE PRONIEMIECKIM.

W Rosji i w emigracji polskiej działało czterech wybitnych braci: adw. Aleksander Lednicki, generał w stanie spoczynku, Aleksander Babiński, Aleksander Więkowski, i prof. Baudouin de Courtenay. Wielka Loża znajdowała się w Moskwie u brata Lednickiego; parawan umieszczony przed kominkiem, posiadał znaki i emblematy masonskie. Brat Lednicki jest znanym germanofilem i znanym z gorącej chęci współpracy z Niemcami, skierowanej przeciwko Entencie. Polscy bracia mason-

scy zgrupowani byli w Petersburgu dokoła „Dziennika Piotrogrodzkiego”, subwencjonowanego przez brata Lednickiego; dziennik ten starał się siać nienawiść do Francji; jego redaktorem był Jan Dąbrowski (w latach 1915—1918), obecnie adwokat w Warszawie.

## NIESZCZĘSNE — DZIŚ.

Akcja masonska jest obecnie kierowana w Polsce przedewszystkiem przeciwko Kościołowi katolickiemu i przeciwko partjom, określającym się jako narodowe i katolickie.

Główna komórka masonska znajduje się obecnie w ministerstwach spraw zagranicznych i wojny. Niedawno udało się odsłonić komórki te z racji pewnego odczytu, wygłoszonego przez radjo, skierowanego przeciwko zasadom małżeństwa katolickiego; wykładowca starał się ukryć poza fałszywym nazwiskiem. Był to szef jednego z ważnych oddziałów ministerstwa spraw zagranicznych, p. Jaśkiewicz, mason wysokiego stopnia. Późniejsza ankieta wykazała, że łącznikami pomiędzy „Wielkim Wschodem” w Paryżu (rue Cadet 16) a Polską są: żyd Mühlstein, radca ambasady polskiej w Paryżu, i żyd Frühling, dyrektor departamentu w centrali ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. Przyjaźń, która łączy żyda Mühlsteina, Filipa Berthelota i Rotszyldów paryskich, godna jest dużej uwagi.

W armii głównym działaczem masonerii wojskowej jest generał Juljan Stachiewicz, członek „Wielkiego Wschodu” polskiego, szef Biura Historycznego Wojskowego; obok niego należą do masonerii następujący wojskowi: pułk. Schaetzel, obecnie szef wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych i pułk. Bociański, obecnie dowódca szkoły wojskowej w Ostrowie.

Członkami „Łoży Narodowej” są: pułk. Pieracki, obecnie min. spraw wewnętrz-

nych; pułk. Prystor, obecnie prezes Rady Ministrów; pułk. Sławek, poseł i prezes partii rządowej, zwanej Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem; pułk. Beck, obecnie wiceminister spraw zagranicznych; pułk. Boerner, ostatnio minister poczt i telegrafów; pułk. Miedziński, poseł; pułk. Matuszewski, eksminister skarbu; pułk. Małeszewski, obecnie szef policji; pułk. Kostek Biernacki, obecnie wojewoda nowogrodzki, autor błuźnierczej książki, zatytułowanej „Djabeł zwycięzca”.

Do łoży „Szarotka” należą nast. wojskowi: gen. Gąsiorowski, szef sztabu generalnego; gen. Mlot-Tijałkowski; gen. Dąb-Biernacki; gen. Rydz-Śmigły; major rez. Świtalski, który jest obecnie marszałkiem Sejmu polskiego.

## Hitlerowcy przeciwko v. Papenowi

Berlin, PAT. Na urządzonym w Lustgartenie przez narodowych socjalistów wielkim meetingu zgromadziło się około 250.000 osób. Na meetingu tym, urządzonym pod hasłem „przeciwko dekretom i separatyzmowi”, pierwszy wygłosił przemówienie Helder, występując przeciwko rządowi za wydanie zakazu urzędzenia przemarszu oddziałów szturmowych przed Hitlerem w Alei Zwycięstwa. Atakując rząd, mówca oświadczył, że obecny gabinet Papena nie jest bojowym gabinetem

narodu, lecz gabinetem słabości. Zko-lei zabrał głos poseł Goebbels, który m. in. oświadczył, że nie sprawa uporządkowania finansów, lecz sprawa zwalczania bezrobocia winno być głównym zadaniem rządu Papena. W sprawie polityki zagranicznej rząd obecny powinien być oświadczyć, że Niemcy nie chcą i nie mogą płacić.

Po odśpiewaniu przez zgromadzonych pieśni bojowych oddziały w zwartych szeregach rozeszły się w różne strony miasta.

W czasie demonstracji panował spokój. Dopiero przed gmachem centrali komunistycznej, t. zw. Domem Liebknechta doszło do starcia między komunistami i hitlerowcami, wracającymi z meetingu, przyczem interwenjowała policja, używając pałek gumowych. Podobne starcia powtórzyły się w innych dzielnicach miasta i były likwidowane przez policję, znajdującą się w pogotowiu.

## Mac Donald jedzie do Ameryki?

London, PAT. Mac Donald zamierza zwrócić się do Ameryki z przedstawieniem sprawy długów wojennych. Niektóre pogłoski mówią, że Mac Donald zamierza osobiście pojechać do Waszyngtonu, aby konferować w tej sprawie z Hooverem. Wskazuje się na koniec sierpnia, jako datę tych rokowań, przyczem po ukończeniu konferencji w Ottawie miałby w nich brać udział kanclerz skarbu Chamberlain.

Panuje ogólne przekonanie, że w Lozannie nastąpiło całkowite uzgodnienie faktyki między Francją i Włochami i że Franca i Włochy również wystąpią do Ameryki o umorzenie części długów.

## Ku czci poległych żołnierzy kolonialnych.



W Bremie odsłonięto olbrzymich rozmiarów pomnik ku czci poległych w wielkiej wojnie żołnierzy kolonialnych. Pomnik ten przedstawia olbrzymiego stonia jako najcharakterystyczniejszego mieszkańca krajów podzwrotnikowych.

Mieczysław Jarosławski.

(106)

## Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Daisy opuściła znów głowę. Przez chwilę trwało milczenie, które młoda dziewczyna przerwała bezdźwięcznym prawie szepcieniem bólu:

— Jesteś podły...

Chińczyk zamrugał tylko żywo oczami, uśmiechnął się zjadliwie i nie przeszkadzał sobie w obmyśleniu nowych argumentów.

Naraz uchyliły się drzwi i ukazał się w nich chytry lew Nitai Pala.

— Szlachetny mandarynie! — ozwał się Hindus — gość twój moży już się zbliżyć. Myślę, że wszystko gotowe na godne jego przyjęcie?

— O, najzupełniej. Właśnie porozumiewaliśmy się z moją pupilką co do tego, jak najgodniej go przyjąć. Al-Gazel jeszcze go nie widziała, a jest już oczarowana jego urodą i hojnością. Wszak kwiaty i wonności, które dzisiaj przynieśli jego wysłańcy, musiały zrobić swoje. A drogocennieści przysłane dostanie wtedy, kiedy gość nasz bodaj jednym słowem szepnie, że jest z naszej gejszy zadowolony. Nie wątpię też, że zrobi wszystko, abysmy zostali razem z tobą szczerze wynagrodzeni za poniesione dla niej trudy.

Tak mówiąc, raz jeszcze Chińczyk przyczajonym wzrokiem obleciał kształt pięknej dziewczyny i już na odchodem, zbliżając pochylając się nad nią, szepnął z odcieniem tajemnej groźby:

— Gdybyś zawiodła moje oczekiwania i tym razem, od jutra zejdziesz do drugiego, niższego ogrodu w głębi mojej łodzi i wraz ze znajdującymi się tam gejszami bawić będziesz musiała przygodnych marynarzy. A ci ani nie płacą zbyt dobrze, ani nie kochają zbyt pięknie, a ponad to śmierdzą nieprzyjemnie wódką chińską.

Daisy drgnęła, odruchowo cofając się w tył, ale

jednocześnie piorunami wzroku swego przeszyła obłąną twarz Chińczyka.

— Nie groź, poczwaro!... Bo i ten twój mandaryn, jak i tamci poprzedni dwaj, jeżeli okaże się zbyt natarczywy, może znaleźć się nad ranem na gałęzi, zaledwie zdąży wyrzeć na świat z twojej podłej spelunki.

Tsiń-Lu-Kiang syknął jak ukąszony niespodziewanie żądlem żmiji i odskoczył przerażony.

— Więc to twoja w tem ręka?!

— Nie, ręka moja jest za słaba. Ale mocniejsza jest moja wola, która umie ich do tego namówić. Jeszcze kilku takich wisielców i pływających twój ogród nietylko straci klientelę, ale pójdzie na dno zatopionej przez tych, którzy zechcą się upomnieć o te ofiary...

— Nie sztydź! — warknął Chińczyk.

— O, niepokoi cię to? Więc powiem ci jeszcze jedno... Jeżeli za bardzo będziesz czuty, na co, jak widzę, się zanosisz, kto wie, może namówię i ciebie... Ostrzegam cię więc — żądam tylko jednego: zwiadam o moim pobycie sir Alcocka, lub wypuść mnie z tego więzienia...

— Nigdy! — szarpnął się Tsiń-Lu-Kiang. — Nigdy! — powtórzył drżącym głosem. — Rozumiesz?!

Dopóki nie uczynisz zadość mej woli.

— Strzeż się, abys ty wcześniej nie musiał zadość uczynić mej!

— Próżne twoje wysiłki! Jesteś strzeżona tu przez oddział wiernych, oddanych mi ludzi. Kroku nie zrobisz, żeby tego nie spostrzegli i nie zawiadomili mnie wczas, gdybyś zamierzała uciekać. A na moją barkę może przedostać się tylko ten, komu ja pozwolę. I ten tylko również z niej odpłynąć może.

Daisy drwiąco patrzyła w twarz Tsiń-Lu-Kianga. Chińczyk wzrok ten pokrył wściekłą nienawiścią i wysunął się z wyścielonej jedwabiem bombonijery, która była jednym z najbardziej luksusowych pomieszczeń na wielkiej łodzi, kursującej po żółtych wodach Yang-Tse-Kiangu, łodzi, będącej nocną spelunką, gdzie uprawiano najniekczemniejszy handel kobietą, narkotykiem, grą i alkoholem.

Wkrótce po wyjściu Chińczyka, kiedy Daisy

w podnieceniu przemierzala niewielką przestrzeń rozkosznie udekorowanego więzienia, do jednego z zasłoniętych okienek, znajdujących się tuż prawie pod burzą łodzi, ktoś lekko zapukał, jakby się ryba zwabiona światłem otarła o grubą szybę.

Daisy cofnęła się ku wyjściu, wyjrzała nazewnątrz, a zamknawszy drzwi na zasuwkę, podbiegła ku okienku i rozsunęła firankę. Po za szybą ukazała się mokra, czarna twarz Jima.

Dziewczyna ujęła górną antabę i okienko przechwiliło do połowy. Na ramie malego otwor zatrzymała się mocnym chwytem czarna dłoń. Do środka zajrzały wielkie dobre o wielkich białkach oczy.

— Cóż, Jim? — szepnęła niecierpliwie. — Dlaczegoś się tak długo nie pokazywał? Ja tu nie wytrzymam! Jeżeli nie możecie ich przekupić, wyduscie, a uwolnijcie mnie prędzej.

— Miss! — szepnął proszący głos. — Przez ten czas zatrzymały mnie ważne sprawy przygotowań. A zbliżyć się do łodzi nawet pod osłoną nocy i chociażby pod wodą coraz trudniej. Tsiń-Lu-Kiang, jakby coś przeczuwał. Każę trzymać się coraz dalej od brzegów. Ledwie mogę dopłynąć. A i okno twojej kabiny pograża się coraz częściej w wodę. Patrz! dziś znów prawie razem z mną mogłaby wejść do środka fala, gdyby tylko trochę wiatru od morza... Jeżeli zastanie nas ten żółty djabeł, ucieknij z tobą jeszcze dalej, a wtedy...

— Więc tembardziej musicie się spieszyć! — przerwała niespokojnie Daisy. — Czyż nie macie na tego potwora już żadnych sposobów?

— Mahatma robi wszystko, co jest w jego mocy... Gdyby nie on, próżne byłyby nasze usiłowania, aby się stąd wydostać. Mahatma nie pozwoli mi już zaplanować nad tobą, miss! A gdy się zbliży do brzegu, Mahatma...

— Ach, Mahatma!... — niechętnie rzuciła Daisy. — Dosyć mam już tych tajemniczych kolorowych przyjaciół. Postarajcie się odnaleźć sir Alcocka, a ręczę wam, że więcej zrobi swoim złotem, niż wy pomysłowścią i silną wolą, która przecież po za unieszkodliwieniem tych kilku durni, nie pomaga mi w niczem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Już i zmarli mają płacić podatki.

Prasa donosi: Urząd Skarbowy w Katowicach nadesłał w tych dniach nakaz płatniczy na państwowy podatek dochodowy za rok 1931 Marji Penkalowej, akuszerce z zawodu. Wymieniona tymczasem zmarła 3-go czerwca 1931 r. leży więc w grobie przeszło rok.

Mało tego. Zmarła była sparaliżowaną na obie nogi i prawą rękę i przed śmiercią przez 10 miesięcy wogóle nie opuszczała łóżka. Ciekawem więc, w jaki to cudowny sposób Komisja Szacunkowa przy Urzędzie Skarbowym obliczyła, że zmarła w roku 1931 zarobiła aż 3.000 zł., jeżeli ani razu nie była przy pracy.

Wypadek podany wskazuje dobitnie, jaka to niesłychana dowolność panuje przy ustalaniu dochodu przez władze skarbowe. Prostu wymyśla się cyfry, bierze je z powietrza, wmawia się podatnikom, że winni zarabiać tyle, ile komisji szacunkowej potrzeba.

## Zydowski organ o Gdańsku, Sopocie i polskim wybrzeżu.

**Handlowe soki z Gdańska. — Powietrze niemieckie — milsze od polskiego. — Hitler przerywa sielankę. — Solidarność z Polakami pod wpływem strachu.**

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Z okazji wczorajszego wiecu protestacyjnego w sprawie Gdańska, jaki się odbył na placu Piłsudskiego w Warszawie zastanawia się „Nasz Przegląd“ nad kwestją stosunku żydów do Gdańska, a przede wszystkim do Sopotu. Pismo zaznacza na wstępie, że proklamowanie Gdańska Wolnym Miastem było dla jego ludności wielkim dobrodziejstwem. W stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską, a Gdańskiem, żydzi polscy odegrali wybitną rolę, jako kupcy, jak również jako turyści. Mianowicie wybrzeże polskie nie wchodziło dla żydów polskich w rachubę, ze względu na narodowy charakter wybrzeża polskiego. Natomiast na terenie Wolnego Miasta żydzi czują się dobrze i w Sopocie gmina żydowska urosła nawet do 8000 dusz.

# Nowy wybryk pieniactwa gdańskiego.

**Senat W. M. Gdańska odczuwa skutki swej hakatystycznej polityki na własnej skórze. Śmieszne protesty i groźby.**

Gdańsk, 11. 7. (Tel. wł.) Komisarzowi Generalnemu R. P. doręczona nota senatu gdańskiego, dotycząca spontanicznej obrony partjotycznie uświadomionego społeczeństwa polskiego na prowokacje gdańskie. Senat w swej nocie bierze za pod stawę coraz bardziej malejący w Polsce popyt na towary gdańskie zupełnie pustki w uzdrowiskach Wolnego Miasta (tam cię boli! — red.) — snując na tej kanwie nić „odpo-

wiedzialności“ władz polskich za ten stan rzeczy. W żalach swych i pretensjach pouswa się senat tak daleko, że grozi nawet „daleko idącymi konsekwencjami natury gospodarczej i politycznej“.

Pomijając odpowiedź, jaką udzieliła polskie czynniki miarodajne temu nowemu wybrykowi pieniactwa gdańskiego — pragniemy stwierdzić, iż obecny zły stan gospodarczy Wolnego

Miasta spowodowany został przez szaleńczą politykę senatu i jego zauszników hitlerowskich. Społeczeństwo polskie w odpowiedzi na długi rejestr prowokacyj gdańskich, manifestuje tylko swą godność i prawo regulowania stosunków gospodarczych i politycznych w Wolnym Mieście, zawarowane obowiązującymi traktatami.

Na argumenty gdańskie, iż prasa polska „judzi“ przeciw Gdańskowi — należy stwierdzić, iż prasa w Polsce stanowi wyraz polskiej opinii publicznej, czego bynajmniej o Gdańsku powiedzieć nie można. Zresztą trudno wymagać od społeczeństwa polskiego, by na wieść o gwałtach i antypolskiej polityce Gdańska, popierało wytwórczość i urodziska gdańskie.

Poza ten nota senatu gdańskiego jest bezczelnym mieszanym się w sprawy wewnętrzno-polskie, przeciw czemu należy energicznie się zastrzec.

Ostatnia nota gdańska poddyktowana została nie względami gospodarczymi i troską o byt Wolnego Miasta (przed miesiącem „zaządzano“ usunięcia Dyrekcji P. K. P. co się równa stracie około 4—5 milj. guld. rocznie) — a dążeniem do dalszego zadrażniania stosunków polsko-gdańskich i rozluźnienia unji celnej. Dzięki pretensje gdańskie mają być parawanem dla nowej serji ataków senackich, skierowanych przeciw Polsce tak na terenie Wolnego Miasta, jak i międzynarodowym.

## Strzelec — urzędem państwowym

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Z poważnego źródła dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie Strzelec ma być upaństwowiony. Związałby on się przez to organicznie z państwowym urzędem wychowania fizycznego. Komendant strzelca byłby automatycznie zastępcą dyrektora urzędu wychowania fizycznego.

W najbliższych też dniach ma otrzymać przydział do Strzelca 33 czynnych oficerów, nawet wyższych szarż, od porucznika do pułkownika włącznie. (r)

## Agitacja przeciwko Polsce wśród studentów niemieckich.

Berlin, PAT. Na zaproszenie powszechnego związku studentów nie-

mieckich w Berlinie poseł niemieckonarodowy Morozowicz wygłosił przemówienie na temat wschodniej granicy Niemiec i rozbrojenia. Mówca m. in. oświadczył, że zacieśniający się coraz bardziej łańcuch bezrobocia i wojny wewnętrznej są naturalnym następstwem narzucenia Traktatu Wersalskiego, a zwłaszcza istnienie nieodzyskanych ziem na granicach wschodnich. Gdy Polacy od lat 13 mieli dość czasu, by postawić na granicy niemieckiej gotową do boju armję oraz przysposobić wojskowe organizacje młodzieży, po stronie niemieckiej nie dokonano jeszcze niczego w celu usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego na granicy wschodniej. Dopóki nie zostaną zerwane więzy Traktatu Wersalskiego, młodzież niemiecka, świadoma odpowiedzialności, musi dążyć własnymi drogami do celu, aby móc każdą piędź ziemi niemieckiej obronić.

## Niezadługo przestaniemy jeździć.

Warszawa, (PAT.) Według danych przedwstępnych, Polskie Koleje Państwowe przewiozły w maju br. 9.702.595 podróży, co stanowi w porównaniu z kwietniem br. wzrost ruchu pasażerskiego o 11%, w porównaniu zaś z majem r. ub. zmniejszenie o 23,6%. Wpływ PKP z przewozów w maju wyniósł 68.853.695 zł i w porównaniu z kwietniem zmniejszyły się o 7,2%.

Gdy jednak zabłysła gwiazda Adolfa Hitlera, stosunki zmieniły się zupełnie. Rozpoczęły się ataki hitlerowskie na żydów, przytem policja nietylko nie interwenjowała, ale nawet na protesty pozostała zupełnie głuchą. Obecnie żydzi na równi z społeczeństwem polskim przystąpili do bojkotu Sopotu. Unikają Gdańska i jego uzdrowisk, aczkolwiek na wybrzeżu polskim nie przyzwyczajono się do nich.

Mimo, że stosunek do żydów w uzdrowiskach polskich jest nieco lepszy niż dawniej, to jednak żydzi obecnie wogóle lubią rezygnować z powietrza morskigo.

Co do Sopotu, to mieszka tam obecnie tylko 200 żydów. Hotele i pensjonaty stoją puste. Tu więc hitlerowcy mieli poglądową lekcję, ile prawdy mieści się w znanym przysłowiu: że każdy kij ma dwa końce“.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „BAJKA“ — „Parada Miłości“ z udziałem Jaenette Mac Donald i Maurice Chevallier.

Kino „MORSKIE OKO“ — Znakomita znana powszechnie operetka „Zemsta Nietoperza“ z udziałem Anny Ondra i Ivan Petrowicz.

Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Stanisław Łęgowski złożył dziś wizytę oficjalną w związku z objęciem nowego stanowiska pp.: inż. Korzonowi — prezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i konsulowi szwedzkiemu, konsulowi norweskiemu Svendsenowi, konsulowi francuskiemu Le Goffowi, konsulowi angielskiemu Jeffreyowi, konsulowi duńskiemu Byczkowskiemu, konsulowi estońskiemu Kukowskiemu, konsulowi belgijskiemu Giacominiemu i dyrektorowi Izby Przemysłowo-Handlowej p. Krupskiemu.

## Dyrektorzy Svenska Amerika Linjen w Gdyni.

9. bm. na statku „Borgholm“ przybyli do Gdyni pp.: Axel Jonsson — nac. dyrektor Svenska Amerika Linjen, Solve Lunden — dyrektor tej linii i Axel Ebman — wojewoda ze Skaraborgu oraz dyrektor Szwedzkiego Stowarzyszenia Komunikacji i Turystyki.

## Sokoli jugosłowiańscy i czescy w porcie gdyńskim.

W sobotę ubiegłą przed południem złożyła wizytę w Urzędzie Morskim delegacja sokolów jugosłowiańskich i czeskich, przybyła na zlot sokoli w Gdyni. Delegację przybyła w liczbie kilkunastu osób, powitał dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, poczem krótki wykład o porcie gdyńskim wygłosił kierownik referatu ekonomicznego Urzędu Morskiego Oltarzewski. Następnie goście czescy i jugosłowiańscy zwiedzili port.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistał, Gdynia, Świętojańska 1232.

## Nasz konkurs na bezpłatny przejazd.

Do wszystkich zainteresowanych naszym konkursem na bezpłatny przejazd statkiem „Pulański“ do Kopenhagi i z powrotem apelujemy, aby już teraz nabywali bilety na przejazd i zwiedzenia w Agencji Turystycznej Witold Butkis, Gdynia, ul. Starowiejska. Dzięki bowiem ogromnej popularności, oraz niezwykłemu powodzeniu polecanej przez nas wycieczki czwarta część miejsc została już wykupiona, a w krótkie zabraknie najtańszych miejsc. Wpłacone kwoty zostaną w myśl naszego konkursu zwrócone tym osobom, których numery nabytych w wymienionej Agencji okładek zostaną wylosowane. Losowanie odbędzie się na statku, po wyruszeniu z portu, w obecności wszystkich uczestników wycieczki. Każdy uczestnik będzie mógł osobiście sprawdzić, czy numer jego okładki biletowej znajduje się pomiędzy losami. Bliższych szczegółów, dotyczących m. in. wpłacania zaliczek, udziela każdemu wyżej wymieniona Agencja.

Program wycieczki jest następujący: Odjazd z Gdyni dnia 6 sierpnia o godz. 12. Przyjazd statku do Kopenhagi nastąpi dnia 7

sierpnia o godz. 8. Ze względu na to, że jest to niedziela, kiedy miasto wydłubia się, udając się do podmiejskich miejscowości, odbędzie się w tym dniu pobytu o godz. 9 wielka wycieczka autokarami po Północnej Zelandji. Uczestnicy tej wycieczki poznają śliczny krajobraz duński, szereg przepięknych pałaców, jak Kronborg,

## Wyrok w procesie Kotliński, Mikulski i sp.

(Telefonem od własnego korespondenta). Gdynia. W procesie tym, który się już toczy od szeregu tygodni, zapadł nareszcie wyrok.

Wczoraj, t. zn. 11. bm. o godz. 7.40 wiecz. przewodniczący odczytał wyrok, który zasądza Kotlińskiego na 7 lat więzienia, które jednak zostają na mocy ustawy amnestyjnej obniżone do 5 lat i 8 miesięcy. Wyrok uznaje Kotlińskiego winnym występku z kilku paragrafów, między innymi za przekupstwo, składanie fałszywych świadectw i in. K. zostaje pozatem zasądzony na utratę praw i możliwość piastowania urzędów przez lat 4 i ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 320 zł.

Mikulskiego skazano na lat 6, które podcią-

gnięto również pod działanie ustawy amnest., i obniżono do lat 4 i 8 mies. z utratą praw na lat 4.

Granowskiego zasądzono na 2 lata 6 mies. Areszt śledczy zaliczono.

De Lor skazany został na 6 miesięcy. I temu policzono śledztwo.

Wysokość kosztów sądowych: Mikulski 320 złotych, Granowski 160 zł i de Lor 20 zł.

Areszt prewencyjny Kotlińskiego zachowano w obawie ucieczki, a pozatem złożona kaucja w oczach sądu okazała się zbyt niską.

Inni pozostają jeszcze na wolnej stopie.

Dnia 7 bm. otworzył na tut. terenie kupiec Adam Tomaszewski przy ulicy Świętojańskiej w domu, gdzie Izba Przemysłowo-Handlowa Detaliczny Skład Papieru i galanterji piśmiennej Skład urządzono ze smakiem i zaopatrzone jest bogato we wszelkiego rodzaju papiery, albumy, teki, wieczne pióra, przybory biurowe i szkolne. Tam T. przeniósł swą od 2½ lat istniejącą hurtownię papieru do dużych lokali w tym samym domu i zaopatrzywszy bogato magazyn może zaspokoić zapotrzebowanie Gdyni i okolicy. Firma Adam T. jest pierwszą na miejscu polską hurtownią papieru. Nowej placówce szczęść Boże! 13340

Magiel najchętniej używaną kupię. Dziennik Bydgoski, Gdynia. (13339) Czytajcie „Dziennik Bydgoski“.

## LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

do Danji, Norwegji, Szkocji, Anglii, Belgii, Estonji, Łotwy, Finlandji i Szwecji.

Ceny od zł 300,- Szczegółowych informacji udzielają:

## LINJA GDYNIA-AMERYKA

GDYNIA, ulica Nadbrzeżna, WARSZAWA, ulica Marszałkowska 116, LWÓW, ulica Na Błonie 2, KRAKÓW, ulica Lubicz 3, biura Wagonów-Lits Cook, Orbis, Francopol oraz Polski Związek Turystyczny w Krakowie

Bez paszportów i wiz zagranicznych. (12972)



# Z Wielkopolski i Pomorza.

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur apteczny pełni w tym tygodniu (do 16 bm.) apteka „Pod Krzyżem“, ul. Paderewskiego.

### Kolonja dzieci polskich z Niemiec w domu Kasprowicza.

7 bm. kolonja Z. O. K. Z. dzieci polskich z Niemiec urządziła wycieczkę do Szymborza, miejsca urodzin poety Jana Kasprowicza, gdzie została życzliwie przyjęta przez kierownika tamtejszej szkoły powszechnej Lewandowskiego. Po krótkim wypoczynku w szkole udała się wycieczka do domu urodzin poety, gdzie wychowawczyni Sędziarska wygłosiła krótki wykład o J. Kasprowiczu oraz objaśniła album pamiątkowy, do którego dzieci się wpisały.

Dzieci manifestowały na każdym kroku swe zadowolenie. Zalecałoby się, by wycieczki takie urządzano częściej.

### Tragiczny wypadek na dworcu kolejowym.

Dnia 9 bm. na terenie dworca zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na przechodzącego przez tory kolejowe pracownika Jana Ceglarka, zam. w Inowrocławiu przy ul. Pakoskiej, najechał manewrujący parowóz. Ceglarski odrzucony został przez parowóz na środek szyn, doznając niebezpiecznych okaleczeń i potłuczeń na całym ciele. Przez leżącego do środka szyn Ceglarskiego przeszła lokomotywa, zdzierając z niego ubranie i powodując zmiążdżenie lewej stopy. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala powiatowego.

### Straszny mord pod Koninem.

Wieś Brzeźno pod Koninem żyje pod wrażeniem okropnego morderstwa, dokonanego w dniu 6 bm. o godz. 17 przez 40-letnią Stanisławę Koralewską na 60-letniej Wiktorji Grzeszczyńskiej.

Koralewska w czasie pobytu męża w Ameryce utrzymywała zażyłe stosunki z 26-letnim Józefem Spilkoskim z Brzeźna. Po powrocie Koralewskiego z Ameryki Grzeszczyńska poinformowała zdradzonego męża o stosunkach jego żony ze Spilkoskim.

Koralewska, dowiedziawszy się o tem, uplanowała zemstę. Napadła zniestanacka na Grzeszczyńską w chwili, kiedy ta wychodziła z domu do przyległego ogródka i uduśliła ją. Zamordowana była ciotką Koralewskiej.

Przybyła na miejsce policja aresztowała morderczynię i jej kochankę Spilkowskiego.

**ŁABISZYN.** Donoszą nam z Łabiszyna, że na VIII. zlot Słow. Młodzieży Polskiej w Szubinie dnia 3. V. br. S. M. P. z Łabiszyna żadnych druhen nie wydelegowało, a zatem osoby, podające się za delegatki, żadnej łączności z Stowarzyszeniem nie miały.

**ŚRODA.** Wpisy do Szkoły Rolniczej. Z dniem 15 lipca br. otwarte zostaną wpisy do Szkoły Rolniczej 3-semesterowej w Środzie. Szkoła ma internat na 54 uczniów i wzorowe gospodarstwo szkolne. Przyjęci mogą być kandydaci, którzy ukończyli przynajmniej 16 rok życia i szkołę powszechną. Wnioski o wpisanie na listę pierwszego semestru winny być zaopatrzone w załączniki: świadectwo urodzenia (urząd stanu cywilnego), świadectwo szkolne, świadectwo moralności (zaświadczone ks. proboszcza ewtl. władzy policyjnej), zobowiązanie płatnicze ojca lub opiekuna. Uczniowie mogą mieszkać tylko w internacie szkolnym. Opłata za utrzymanie wynosi 40 zł miesięcznie i jednorazowo opłata szkolna za semestr 30. Programy szkolne wysłała się za nadesłaniem znaczka pocztowego 20-groszowego. Otwarcie pierwszego i trzeciego semestru 15 września br.

## Wielki pożar w Mielnie na Pomorzu.

### Splonęło kilka zabudowań wraz z inwentarzem.

Chojnice, 10. 7. W domu mieszkalnym rolnika Józefa Szypryta w Mielnie (pow. chojnicki) wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny z całym wewnętrznym urządzeniem wartości około 29.000 zł. Pożar przerzucił się na zabudowania rolnika Kiedrowskiego Józefa i zniszczył chlew, 2 stodoły, 2 szopy oraz chlew i stodółkę, należącą do robotników. Spalił się poza to cały martwy inwentarz, który nie był ubezpieczony od ognia. Ocalała tylko stajnia i dom mieszkalny.

Plomienie zajęły również zabudowania gospodarcze rolnika Piotra Ryduchowskiego i zniszczyły doszczętnie stajnię, stodołę, szopę oraz 7 fur siana, różne sprzęty gospodarcze i ca-

### W sprawie używania herbu miasta Inowrocławia

przez osoby i instytucje prywatne.

Prezydent miasta Inowrocławia p. A. Janowski komunikuje:

Stwierdzono w kilku wypadkach, że osoby

## Z działalności rzeźni miejskiej.

Rzeźnie miejskie należą do przedsiębiorstw komunalnych samowystarczalnych. Inowrocław posiada najstarszą rzeźnię miejską w całej Wielkopolsce. Inowrocławska rzeźnia miejska w r. 1931 miała wspaniałą, jak na dzisiejsze kryzysowe czasy, rekwencję, o czem można się przekonać z poniższych cyfr.

W roku 1931 ogółem spędzono: 24.929 sztuk bydła i nierogacizny, a ubito 25.068, w tem: 48 wołów, 103 stadników, 1308 krów, 916 jałowizny, 5342 cieląt, 1671 świń, 523 owiec, 90 kóz i 27 koni.

Gmachy i ubikacje tej rzeźni mieszczą się przy ul. św. Ducha. Chłodnia urządzona jest według wymogów sanitarnych, a dla bicia bydła i nierogacizny są osobne ubikacje z niezbędnymi urządzeniami.

Wszędzie panuje wzorowy porządek. Kierownictwo rzeźni spoczywa w rękach dr. wet. Lemma. Decernentem tego resortu gospodarki miejskiej jest radca Reszka. Zatrudnia się tam 15 osób personelu technicznego.

Urządzenia rzeźni niestety nie są przystosowane dla celów eksportowych, lecz mimo to na tem polu nie pozostaje ona w tyle. Eksportuje się za pośrednictwem jej bekony i szynki zagranicę dzięki temu, że na Kujawach zachodnich hodowla bydła i nierogacizny stoi na bar-

wzgl. instytucje prywatne używają bez zezwolenia właściwych władz na rozmaitych pismach, kopertach, czapkach uczniowskich i t. p. herbu (godła) miasta Inowrocławia.

Zwraca się przeto uwagę na postanowienia rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 13. 12. 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. R. P. nr. 115, poz. 980) oraz na rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24. 11. 1930 r. w sprawie zmiany rozp. Prez. R. P. z dnia 13. 12. 1927 (Dz. U. R. P. nr. 80 poz. 629), wedle których wzbroniono pod

surowymi karami sądowymi używania przez osoby i instytucje prywatne wszelkich herbów miejskich.

Zezwoleń na używanie herbów miejskich w myśl art. 21 rozp. Prez. R. P. z dnia 13. 12. 1927 udziela magistrat za zgodą wojewody. Zezwolenie to może być cofnięte na podstawie uchwały rady miejskiej, zatwierdzonej przez wojewodę.

Wzywa się przeto te osoby wzgl. instytucje prywatne, które dotychczas używają bezprawnie na pismach itp. herbu miasta Inowrocławia, aby natychmiast o tem doniosły magistratowi i przedłożyły podania o zezwolenie na używanie tegoż herbu.

Do czasu udzielenia zezwolenia w myśl wyżej wskazanych rozporządzeń zabrania się osobom i instytucjom prywatnym używać herbu miasta Inowrocławia, a przeciwko niestosującym się do zarządzenia bezwzględnie kierować się będzie wnioski do sądu grodzkiego o surowe ukaranie.

## Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. apteka „Razdziecka“, ul. Szeroka.

### Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 12 bm. o godz. 20 po cenach do połowy znizonych wyborna komedia w 5 aktach największego przedstawiciela współczesnej komedji angielskiej Bernarda Shawa p. t. „Pygmalion“ w znakomitem wykonaniu naszego zespołu z J. Porębską i Ryszardem Wasilewskim na czele.

Dnia 13 bm. o godz. 20 piąta „tania środa“. Przyniesie ona po cenach najniższych od 0,30 do 2,80 zł jedno z najweselszych arcydzieł operetki światowej Herve'go „Nitouche“, w której wystąpią najwybitniejsze siły zespołu operetki zdrojowej z Ciechocinka z mistrzowską wyko-

nawczynią roli tytułowej artystką operetki warszawskiej Elną Gistędą oraz wybournym jej partnerem reżyserem W. Zdzitowieckim jako Celestynem-Floryderem, Ilcewiczem, Józefowiczem, Suwalskim i Korab-Laskowskim.

**Jeszcze jedna ofiara kąpielii.** Ub. niedzieli utonął podczas kąpania w Wiśle w pobliżu koczarskiej nadwiślańskiej 26-letni Kurkiewicz Franciszek, zamieszkały przy ul. Lubickiej. Kurkiewicz kąpał się na prawym brzegu Wisły. Oddalił on się od brzegu i wpadł w głębie. Wołania o pomoc usłyszał znajdujący się wówczas na brzegu mały chłopiec, który zawiadził pomocy, która przybyła już za późno. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

**Mianowanie.** Kierownikiem biura personalnego w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu mianowany został rozporządzeniem p. Ministra W. R. i O. P. p. Ostrowski Leon.

**Odnaczenie.** P. Prezydent Rzplitej nadał dr. Bogoczowi Dominikowi, staroście powiatu toruńskiego, złoty krzyż zasługi, za zasługi położone na polu pracy społecznej.

**Odnaczenia.** Pan Prezydent Rzplitej nadał za zasługi położone na polu pracy społecznej srebrny krzyż zasługi kupcowi Klimczewskiemu oraz Pokorskiemu Stanisławowi, urzędnikowi wojew. P. P. w Toruniu.

**Obchód rocznicy zgonu Moniuszki.** Towarzystwo śpiewu „Dzwon“ urządziło w ub. tygodniu obchód ku uczczeniu rocznicy zgonu Moniuszki. Na program tej uroczystości zostały się popisy chóru, referat o życiu i twórczości Stanisława Moniuszki, wygłoszony przez członka Ignatowskiego oraz produkcje muzyczne. Całość obchodu wypadła udatnie.

**Zebranie Tow. Restauratorów.** 13 bm. o godz. 4,30 odbędzie się w lokalu Marasińskiego (Chelmińska cz. 16) miesięczne zebranie Tow. Restauratorów, Właścicieli Hotelu i Kawiarni na miasto Toruń i okolice.

**Dziecko najechane przez wóz.** Dnia 9 bm. na ul. Jęczmieńskiej najechana została przez wóz 6-letnia Janina Pawlikowska, przyczem doznała zgniecenia nogi. Odwieziono ją do szpitala miejskiego.

**Spadł z drzewa i złamał rękę.** Ostatniej niedzieli przy ul. Ogrodowej w Toruniu spadł z drzewa 14-letni Szulc Maksymilian, przyczem złamał sobie prawą rękę. Rannego przewieziono do szpitala.

**Podziękowanie.** Komitet miejski L. O. P. P. podaje do wiadomości, że dochód z Tygodnia Lotniczego, przeprowadzonego na terenie miasta w roku bież., wynosi 816,80 zł. Przy tej sposobności Komitet wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przez złożoną ofiarę pieniężną czy też współpracę przyczynili się do przeprowadzenia Tygodnia i pomnożenia funduszu L. O. P. P.

**Kradzieże koni.** Gustowski Franciszek, zamieszkały w Stawkach (pow. toruński) doniósł policji, że dnia 8 bm. skradziono mu konia z powózka, pozostawionego przed dworcem Toruń-Przedmieście. Koń i powózka były własnością dentysty Wiśniewskiego ze Stawek. Drugi wypadek kradzieży konia miał miejsce w Lubiance. Koń którego wartość oblicza właściciel na 600 zł, należał do Fenskiego Oskara, zamieszkałego w Rudaku, pow. toruński.

**Bestjałski gwałt.** Dnia 8 bm. w godzinach wieczornych napadło na Gertrudę A., przybyłą do Torunia z Wąbrzeźna, dwóch drabów, którzy wciągnęli ją nad Wisłę i dokonali na niej gwałtu. Po dokonaniu niecnego czynu zbiegli. Zawiadomiona o wypadku policja jest na tropie sprawców.

### ZMARLI.

Ś. p. **Konstancja Mojecka**, lat 70, z Gniezna.  
Ś. p. **Franciszek Piotrowicz**, adwokat z Poznania.

## Zjazd kół śpiewaczych IV. okręgu łeczewsko-starogardzkiego w Tczewie.

W niedzielę, dnia 10 bm. w prastarym grodzie Sambora odbył się okręgowy zjazd kół śpiewaczych Pomorza.

W godzinach rannych na dworcu, a później w ogrodzie Hali Miejskiej nastąpiło powitanie gości i delegatów kół śpiewaczych nieomal z całego Pomorza. O godz. 10 na rynku ks. prob. Kupeczyński odprawił mszę polową, w której wzięli udział wszyscy mieszkańcy m. Tczewa. Podczas mszy św., którą transmitowało Radio Polskie (poraz pierwszy w Tczewie) chór pod batutą dyrygenta okręgowego Szczypińskiego odśpiewał kilka pieśni.

Po mszy św. na rynku otwarcia zjazdu dokonał patron kół śpiewaczych ks. kanonik Lewandowski z Pelplina. Przemawiali: zastępca wojewody pomorskiego Piwnicki, który odczytał nadesłany telegram wojewody Kirtik'isa, w imieniu obywateli m. Tczewa burmistrz Wojczyński, który wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej oraz Jej prezydenta p. Mościckiego, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

## Dwaj młodzieńcy popełnili samobójstwo.

W ub. tygodniu w godzinach popołudniowych znaleziono w lesie państwowym Dwukole w powiecie działowskim rannego w piersi trzema strzałami rewolwerem Słiwkę Franciszka, lat 24, z zawodu szewca, zam. w Iłowie. Rannego odstawiono do szpitala powiatowego w Działdowie. W pobliżu miejsca rannego Słiwki znaleziono trupa z raną postrzałową w piersi, w

Po przemówieniu złączone chóry męskie pod batutą ks. kan. Lewandowskiego odśpiewały z towarzyszeniem orkiestry kolejowej „Do Melpomeny“ (Lachmanna), a chóry mieszane wykonały „Poloneza a-dur“ (Szopena).

W zjeździe wzięły udział następujące koła śpiewacze: Gdańsk (3 koła), Stary Szotland, Toruń (2 koła), Bydgoszcz, Grudziądz (3 koła), Aleksandrów, Chelmo, Starogard (3 koła), Chojnice, Skarszewy, Lubichowo, Zblewo (2 koła), Krag, Kochorowo, Pelplin (2 koła), Tczew (4 koła: Echo, Lutnia, Halka, Cecylja). Na zjazd przybyło 17 pocztów sztandarowych oraz 25 chórów.

Niezwykłą sensację w naszym prastarym grodzie Sambora wywołało zainstalowanie 3 mikrofonów sprawozdawczych Polskiego Radja.

O godz. 15,30 przy licznych udziałach publiczności w ogrodzie Hali Miejskiej odbył się koncert orkiestry kolejowej pod batutą Lesińskiego. O godz. 16 odbył się konkurs kół śpiewaczych. (as.)

którym rozpoznano 16-letniego ucznia gimnazjalnego Szałgowskiego Gerharda z Iłowa.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenia wykazało, że wymienieni wspólnie postanowili pozabawić się życia. Według zeznania rannego Słiwki strzały miał oddać Szałgowski. Stwierdzono po śladach na białźnie, że strzały oddane zostały z zupełnie krótkiej odległości z rewolweru bębnowego kal. 7 mm. Stan Słiwki jest dość poważny, jednakże istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

### Leśniczy zastrzelił kłusownika

W ostatnich dniach leśniczy lasów państwowych z leśniczówki Smolarnia w pow. świeckim Łangowski Bolesław napotkał podczas obchodu służbowego na dwóch uzbrojonych w fuzje kłusowników, którzy oddali do niego strzał. Leśniczy Łangowski odpowiedział również strzałami, przyczem jeden z kłusowników trafiony został ziarnami strułu w piersi w okolicę serca co spowodowało śmierć. W zabitym rozpoznano Horowskiego Franciszka, lat 19, syna Franciszki i Balbiny, zam. przy rodzicach w Zielonce, z zawodu robotnika.

Nazwisko zaś drugiego kłusownika, który był z Horowskim i zdołał zbiec, dotychczas nie ustalono.



**Niestronno.**

**Osobiste.** Józef Wojciechowski obchodził w tych dniach jubileusz 25-lecia pracy zawodowej jako organista przy kościele parafialnym w Niestronnie. Zaczemu jubilatowi składamy serdeczne życzenia pomyślności na dalszej drodze życia.

**Przejechany przez pociąg.** Położył się na torze kolejowym między Grodziskiem a Granowem 8-letni Stanisław Czupow z Kubaczyna i usnął. Nadjeżdżający pociąg przejechał go na śmierć.

**Tuchola.**

**Uroczystość poświęcenia i otwarcia prewentyrium i zakładu leczniczego w Tucholi.** Odbyła się tu uroczystość poświęcenia i otwarcia prewentyrium i zakładu leczniczego, umieszczonego w gmachu kasy chorych. W uroczystości brały udział władze miejscowej kasy chorych, starosta powiatowy, lekarz powiatowy oraz władze miejskie. Aktu poświęcenia dokonał ks. dr. Kreft, wygłosiwszy okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał dyrektor kasy chorych Wodecki. Pożatem przemawiali jeszcze nac. lekarz dr. Mędrkiewicz i p. dr. Grafka.

**Z posiedzenia rady miejskiej.** Pod przewodnictwem dr. Praisa odbyło się w auli szkoły powszechnej posiedzenie rady miejskiej. Przyjęto uchwałę dot. korzystania przez K. K. O. z pożyczki w Kom. Banku Kredytowym do wysokości 15 tys. zł. Omawiano sprawę redukcji targów wielkich jarmarków. Przyjęto uchwałę, dotyczącą korzystania przez miasto z pożyczki długoterminowej w wysokości 100 tys. zł w Kom. Banku Kredytowym. Zmianę § 6 statutu Kom. Kasy Oszczędności przyjęto w zredagowaniu przez radę kasy z tem, że do rady kasy wybiera się razem 9 członków i to 5 z rady miejskiej i 4 z poza rady. W toku ożywionej dyskusji w sprawie wydzierżawienia lub ewtl. sprzedaży boiska „Sokoła” uchwalono plac nadal wydzierżawić. Na opiekuna społecznego wybrano Szpittera, na zastępcę Latzkiego. Przyznano parcele budowlane M. Boruckiej i Fr. Jastakowi. Upiększenie parku Grunwaldzkiego przeprowadzać się będzie stopniowo nadal. Obniżono odsetki za zwłokę na 1% miesięcznie, niższo kosztą egzekucyjne o 50%, niemniej jednak jak o 50 groszy, a koszty upomnień wynęść będą 25 gr dla wszystkich zaległych spraw.

**Szew.**

**Wycieczki na zlot Sokołów do Gdyni.** W piątek, sobotę i niedzielę przejeżdżały przez stację graniczną Tczew wycieczki Sokołów, młodzieży katolickiej oraz (nie wiadomo pociąg) Strzelca. Wycieczki te udawały się do Gdyni na zlot Sokolstwa polskiego. W sobotę 12 strzelców w mundurach poczęło zaczepiać przechodzących koło dworca dekorowanych członków O. W. P. Grupa przechodniów rozpedziła bojówkę sanacyjną na cztery wiatry.

**Zabawa straży pożarnej.** W niedzielę, dnia 10 bm. odbyła się w Dzierżynie (pow. Tczew) wielka zabawa letnia Ochotn. Straży Pożarnej. O godz. 15 nastąpił wymarsz straży wraz z Stow. Młodzieży Polskiej z orkiestrą na czele nad Zonkę, gdzie bawiono się ochoczo do wieczora. W zabawie wzięły udział okoliczne straż pożarne oraz towarzystwa z okolic.

**Kronika**

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1932 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Jana Gwalberta op.  
Jutro: Małgorzaty p., Anakleta.  
Wschód słońca: godz. 3.51.  
Zachód słońca: godz. 20.19.

**Stan pogody.**

Przewidywany przebieg pogody na Pomorzu i w Wielkopolsce dziś we wtorek, 12. bm.: rannym opary, w ciągu dnia pogoda słoneczna, zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Bardzo ciepło, słabe wiatry wschodnie.  
W Bydgoszczy bardzo ciepło, o godz. 10 temperatura wynosiła 32 st.



Stan barometru bez zmian.

**DYŻURY APTEK:**

Od 11. VII. — 17. VII.:  
**Apteka Centralna**, ulica Gdańska 27, tel. 994;  
**Apteka pod Lwem**, (Okole) Grunwaldzka 37, tel. 191.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce” z Krakowa.

**Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”**, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.  
— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, we wtorek połączony występ primadonny Opery Warszawskiej Izzy Szereżewskiej, która w operze Bizet'a „CARMEN” tworzy niezapomnianą kreację w

partii tytułowej. Świetna ta artystka partję „Carmen” zalicza do najwybitniejszych w swym bogatym repertuarze. Głos, talent aktorski, warunki zewnętrzne, wszystko to tworzy wielką całość artystyczną, podnoszącą walory wykonania roli Carmen. To też publiczność entuzjastycznie przyjmuje każdy występ tej niezrównanej artystki. Zniżki ważne.

W środę operetka Lohara „WESOŁA WDÓWKA”.

W czwartek premiera komedji Ellisa „OMAL NIE NOC POŚLUBNA”, która pierwszorzędnym humorem bawić będzie publiczność znakomicie. Główne role grają pp. Biernacka, Wilińska, Bielicz, Lochman, Tarkiewicz, Wilamowski. Zniżki ważne.

— **Z życia pracowników kolejowych.** Pod przewodnictwem p. inż. Stecewicza, nac. urzędu mech. w Bydgoszczy w obecności delegata dyrekcji p. inż. Stachurskiego odbył się egzamin dla kandydatów na przyszłych maszynistów, który zdało 22 pracowników. Egzamin poprzedził 6-miesięczny kurs dokształcający z języka polskiego i przedmiotów w zakresie zawodu maszynisty wchodzących. Z uznaniem należy zaznaczyć starania Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku nad wykształceniem kulturalnym i zawodowym swoich pracowników.

**Wylowione zwłoki.**

Dnia 11 bm. rano w Kapuściskach Małych wylowiono zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny, którego tożsamości nie stwierdzono. Przypuszcza się, że mogą to być zwłoki 62-letniego Tomasza Sobiała, zamieszkałego w Bydgoszczy, przy ulicy Jagiellońskiej 52. Dalsze dochodzenia, prowadzone przez tutejszą policję wykażą, czy przypuszczenie to jest prawdziwe.

**Stulecie śmierci Orłatka.**



Orłatkim nazywa się Napoleon II, syn Napoleona Wielkiego i Marii Ludwiki, córki cesarza austriackiego. Przyszł on na świat w dniach największej chwały ojca i w kołysce jeszcze otrzymał tytuł króla rzymskiego. Upadek wielkiego Korsykanina stał się zgubą jego syna, który wzięty celem wychowania na dwór austriacki, zmarniał tam i umarł na suchoty w 21 roku życia.

**Szczegóły tragicznego wypadku przy Młynach Bydgoskich.**

**Co mówi Januszewska i świadkowie wypadku?**

W uzupełnieniu podanej we wczorajszym numerze naszego pisma wiadomości, o tragicznym wypadku przy Młynach Bydgoskich, podajemy garść nowych szczegółów, według zapodań Januszewskiej i naczynych świadków, które to szczegóły przedstawiają się następująco:

Ojciec Wandy Januszewskiej, kolejarz, zamieszkały przy ulicy Chelmińskiej 22,

jest w posiadaniu własnego kajaka, który uwiązany był u przystani przy ulicy Jasnej. Córka Januszewskiej, Wanda, wraz ze swą koleżanką, s. p. Czesławą Chmielewską bez opowiedzenia się wsiadły do kajaka i wypłynęły nim na rzekę. W pobliżu farbiarni Koppa, napotkał je płynący na swej motorówce przodownik policji rzecznej, który ostrzegł dziewczynę przed niebezpiecznym prądem przy Młynach Bydgoskich, zalecając im dobić do brzegu i wysiąść.

Dziewczyny pozornie usłuchały wezwania i skierowały kajak ku brzegowi. Gdy jednak przodownik wraz z motorówką zniknął im z oczu, popłynęły mimo przestróg dalej.

Przy Młynach Bydgoskich trafiły na tak silny prąd, że straciły zupełnie panowanie nad kajakiem, rzucanym, jak lupiną.

S. p. Chmielewska, widząc zbliżające się nieszczęście, w zdenerwowaniu wyskoczyła z kajaka do wody. Januszewska zaś z determinacją oczekiwała swego losu w kajaku.

Rwący prąd poniósł kajak do Jazu. Januszewska spostrzegła, że czeka ją niechybna katastrofa, gdy kajak uderzy o zastawę. Chwyciła się więc obu rękoma oślizgłej belki zastawy i w tem zawieszaniu trwała jakas chwila. Wkrótce jednak siły ją opuściły i wpadła do wody, której prąd przerzucił nieszczęśliwą dziewczynę na drugą stronę Jazu, rzucając ją, po znajdujących się tam kamieniach, jak piłką. Wyrzucona na jakiś większy kamień, trafiła ręką na wystający z wody kawał pnia, którego się uchwyciła i gdzie została przez swego dzielnego wybawcę, p. Łyczakowskiego, wyratowana.

Powiedziawszy zaledwie kilka słów, straciła przytomność, a wszelkie próby sztucznego oddychania, zastosowane przez pp. Łyczakowskiego i Hamana, nie odnosiły skutku. Dopiero po przewiezieniu jej do lecznicy miejskiej na Bielawkach, przyprowadzono biedną, ofiarę własnej nierozwagi, do przytomności. Ciało jej pokryte jest ranami od kamieni, po których ją prąd wody rzucał, tak, że zmuszona będzie poleżeć jakiś czas w szpitalu; życiu jej jednak niebezpieczeństwo nie zagraża.

S. p. Czesława Chmielewska, wskoczywszy do wody, wślizgnięta prądem została między ułożone w wodzie belki, a zaczepiwszy o jedną z nich nogą, nie mogła się już oderwać, przyczem noga została złamana i nieszczęśliwa dziewczyna znalazła w nurtach śmierć. Zwłoki jej, wylowione wczoraj rano, przewieziono do kostnicy przy szosie Szubińskiej. Rozpacz biednej matki po stracie dziecka jest straszna. S. p. Chmielewska była ekspedjentką sklepową.

Wypadek zaszedł o godzinie 8,20 wieczorem.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 16 bm. przeprowadzić będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p. p. Wlkp.

**Manifestacja antyniemiecka w Fordonie.**

Wznowione w ostatnim czasie ze specjalną siłą zakusy niemieckie na odwiecznie Polskie Pomorze i chęć uczynienia z Gdańska bramy wypadowej przeciwko Polsce, zmuszają naród polski do zdwojonej czujności.

W tym celu urządza Związek Obrony Kresów Zachodnich

w środę 13 bm. o godz. 20 w sali Strzelnicy **WIELKI WIEC PROTESTACYJNY.**

Do wszystkich organizacj, towarzystw i obywatelstwa miasta Fordona i okolicy zwracamy się z gorącym apelem o bezwzględne wzięcie udziału w manifestacji.

**Za Zarząd Obwodowy:**

(—) Klimesz, prezes. (—) Ohler, sekretarz.

**Za Zarząd Koła:**

(—) Inż. Szymański, prezes.  
(—) Augustyn, sekretarz.

— **Papiery wojskowe** na nazwisko Lupertowicz Józef są do odebrania w redakcji.



**JAN ŁYCZAKOWSKI**, który w niedzielę 10 bm. podczas tragicznego wypadku na Brdziej, uratował tonącą Wandę Januszewską.

**Grudziądz.**

**Apteka dyżurna:** „Pod Lwem”, ul. Pańska.  
**Kino Apolo:** „Ognisko”.  
**Kino Gryf:** „Czarujący chłopiec”.  
**Kino Orzeł:** „Fatalna pomyłka”.  
**Kino Nowości:** „Walka Freda Thomasona z Elmo Lincolnem” i „Charlie Chaplin jako rywal Tevaddora”.

**Występ operetki zdrojowej z Ciechocinka.** We wtorek 12 bm. o godz. 20.15 wystąpi poraz pierwszy znakomity zespół operetki zdrojowej z Ciechocinka, która w ciągu swej działalności artystycznej na terenie Ciechocinka i Torunia wysunęła się na jedno z pierwszych miejsc w dziedzinie polskich teatrów operetkowych. Pierwszy występ operetki ciechocińskiej przyniesie Grudziądzowi wspaniałą operetkę Granichstedtena p. t. „Orlow” w wybornej reżyserji Witolda Zdzitowieckiego. W roli Nadjii czaruje widownie przepięknym głosem oraz niezwykłym talentem aktorskim światowej sławy artystka operetki warszawskiej Elna Gistedt, mając świetnego partnera w osobie reżysera Zdzitowieckiego. Otoczenie ich stanowić będą najlepsze siły zespołu, a zarazem hojni szafarze niezwykłego humoru: pełna wdzięku wodewilistka Janina Leonowicz, Korab-Laskowski, J. Józefowicz i Wł. Ilcewicz. Niezwykle piękne ewolucje i tańce układu primabaleriny H. Grosówny w wykonaniu całego corps de ballet urozmaici niezwykle miłą akcją tego melodyjnego utworu. Batutę dzierży znakomity kapelmistrz W. Sirota. Nadzwyczajny sukces artystyczny, jakim „Orłowa” uwieńczyły widowiska w Toruniu, daje gwarancję, że występ operetki ciechocińskiej stanie się dla Grudziądza niezwykłym wydarzeniem artystycznym.

Leon zamieszkały w koszarach Czarneckiego, zgłosił że jego syn Leon, liczący 1½ roku, wypił ½ litra nafty z butelki, stojącej na stole. Chłopca odwieziono do szpitala w stanie groźnym.

**Kradzież zgłosił Mathies Edward** (ul. Miłoleśna 6) kradzież ogrodzenia polnego.

**Półkolonje gimnazjum matematyczno-przyrodn.**

Zorganizowane od 2 tygodni półkolonje dla uczni gimnazjum mat.-przyrodn. sprawiają wielką uciechę ich uczestnikom.

Pieczętowała opieką ze strony Tow. Rodzicielskiego, które bierze udział w każdej wycieczce jakoteż fachowe kierownictwo profesorów czuwa nad każdym krokiem młodzieży. W łazienkach udziela się lekcji pływania bezpłatnie. W czasie wycieczek całodziennych wydaje Tow. Rodzicielskie bezpłatne obiady i kolacje, zaś w czasie wycieczek półdniowych pożądanym by było, by młodzież sama zabierała chociażby mały posiłek.

Bilety jazdy tramwajem, koleją, autobusem lub statkiem opłacają rodzice. Przy przejazdach koleją uczniowie korzystają z 75% zniżki. Dla orientacji podaje się program na tydzień bieżący.

Dnia 13 bm. kąpiel i nauka pływania.

Dnia 14 bm. wycieczka 1½-dniowa do Rogoźna. Wyjazd koleją o godz. 14. Powrót następnego dnia wozami około godz. 20. Nocleg i jedzenie zapewnione.

Dnia 16 bm. o godz. 10 kąpiel i nauka pływania.

1-roczone dziecko pije naftę. Małkowski



## Ż ostatniej chwili:

### Nowy biskup piński.

ks. Kazimierz Bukraba, dziekan brzeski

Citta del Vaticano, 11. 7. Ojciec Święty zamianował ks. Kazimierza Bukrabę, proboszcza i dziekana w Brześciu n. Bugiem, biskupem diecezji pińskiej, osieroczonej po zgonie ś. p. ks. biskupa Łozińskiego.

Nowy biskup - ordynariusz piński urodził się w r. 1885 w ziemi grodzieńskiej. Seminarjum duchowne ukończył w Petersburgu, tamże został wyświęcony na kapłana w r. 1909. Dziekanem brzeskim został mianowany w r. 1928.

Ks. biskup - nominat Bukraba znany jest szerszemu ogółowi a zwłaszcza na ziemiach wschodnich, jako gorliwy pasterz i nieustrudzony pracownik na niwie ojczyznej.

### Policyjne łowy na komunistów.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Wczoraj dokonano licznych aresztowań wśród komunistów warszawskich. Ustalono, iż zabity przed kilkoma dniami robotnik Falkowski zginął z wyroku za zdradę partii komunistycznej. (r.)

### Córka rabina została chrześcijanką.

Sensacyjne wstrzymanie pogrzebu i opieczutowanie zwłok.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Córka zmarłego przed 5 laty rabina z Otwocka Rabinowicza - Estera, Basia zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus. Przed śmiercią jednak przyjęła chrzest, biorąc imię Heleny-Lucji. Rodzina zmarłej chciała pochować ją na cmentarzu żydowskim. Gdy się o tem dowiedziano, dano znać do policji, która pogrzeb wstrzymała i zwłoki opieczutowała aż do chwili urzędowego stwierdzenia, czy zmarła jest chrześcijanką, czy żydówką. Wśród żydostwa warszawskiego jest zrozumiałe poruszenie z tego powodu. Gdy to piszemy — decyzja władz jeszcze nie nadeszła. (r.)

### Warszawski „Al Capone”-Tasiemka rzekł się mandatu radnego.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Władze Frakcji Rewolucyjnej PPS. zmusiły Siemiątkowskiego (Tasiemkę), skazanego na 3-letnie więzienie — do złożenia mandatu radnego miasta. Tasiemka apeluje do swych „towarzyszów”, by nadal darzyli go zaufaniem. (r.)

### Z obrad komitetu rozbrojenia moralnego.

Genewa, 11. 7. (PAT) Komitet rozbrojenia moralnego wznowił dziś prace nad projektem układu w sprawie rozbrojenia moralnego w dziedzinie wychowania, radjofonji i kinematografji. Komitet przedyskutował w pierwszym czytaniu pierwsze dwa artykuły projektu, dotyczące programu wychowania młodych pokoleń. Artykuły te nakładają na rządy obowiązek pilnowania, aby nauczanie nie tylko nie wytworzało i nie podtrzymywało nienawiści i pogardy dla innych narodów, ale aby rozwijało ducha

### PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera doskonałego filmu p. t. „Władczyni Atlantyd”, oraz „W Piaskach Sahary”. Dziś ceny niższe od 30 gr do 60 gr.

KRYSTAL. Dziś wyświetlona komedjo-opretka z wesołą, rytmiczną muzyką i piosenkami, śpiewanymi przez bohatera - studenta, jego partnerkę i chóry p. t. „Czarujący chłopiec”, w którego roli występuje wyborny Henri Garat. Prócz pomysłowego tła, pełno scen humorystycznych, jak egzamin na wydziale prawa, powrót z nocnej bibki, randka pod parasolem itp. kawały studenterii paryskiej. Dźwiękowiec ładny, na czas upalny w sam raz na rozrywkę udatny. Nadprogram tygodnik.

MARYSIENKA wyświetla dziś po raz ostatni „Czterech djabłów”. Janet Gaynor, jako młode dziewczę, walczące z demoniczną uwodzicielką o serce ukochanego. Drugim filmem w tym podwójnym programie jest niezmiernie interesujące „Na arabskim froncie”.

NOWOŚCI wyświetla przepiękny film z czasów królestwa Neapolitanji p. t. „Lady Hamilton”. Obraz ten niezwykle swą treścią daje nam sposobność podziwiać grę najznakomitszych tragików Liare Haid, Konrada Veidta, Henryka Georga, Vernera Krausa, których siła ekspresji sprawia, że grę ich śledzimy z zapartym oddechem. Niezmiernie i wielce pomysłowa realizacja i doskonałość technicznej strony, wprost bajeczna wystawa w stylu „Rococo” daje całość podziwu godną.

porozumienia i wzajemnego poszanowania narodów.

### Przewidziane zmiany personalne w administracji.

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż po ferjach politycznych nastąpią duże zmiany personalne w administracji państwowej, i to na wyższych stanowiskach.(r)

### Echa zaburzeń liskich.

200 chłopów powędrowało do więzienia. Śledztwo trwa.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł.) Dowiadujemy się, iż w wyniku zaburzeń chłopskich w powiecie liskim aresztowano ogółem 200 osób. Większość aresztowanych zostanie przypuszczalnie wypuszczona na wolność.

## Co sądzi i czego żąda Narodowa Partja Robotnicza?

Odbyte w Poznaniu w dniu 7 bm. posiedzenie Rady Naczelnej NPR. zatroskało się przedewszystkiem o nasze zachodnie granice, stwierdzając z jednej strony międzynarodowe osłabienie i odosobnienie Polski, zaś z drugiej, że w obronie zagrożonych zachodnich rubieży podniosą się mocarne, spracowane ludowe dłonie, by wspólnie odpędzić krzyżackiego grabieżcę. Uczuciom tym dało wyraz w osobnej rezolucji, kierującej się równocześnie przeciw sanacyjnym konserwatystom wileńskim, podejrzwanym o układanie się na własną rękę z junkrami wschodnio-pruskimi. W dziedzinie polityki wewnętrznej stwierdziła Rada Naczelna katastrofal-

ne zubożenie najszerzych warstw społeczeństwa, zawinione przez rządy obecne, domagając się najszybszej ich likwidacji i wprowadzenia rządów zaufania i konsolidacji całej niezależnej opinji narodowej.

Wypowiedziano się również przeciw pogorszeniu ustawodawstwa socjalnego, zapowiadając mobilizację sił klas pracujących przeciw atakom kapitału na prawa raz uzyskane.

Podobny ustęp poświęcono gnieźnieńskiemu orędziu ks. Prymasa Polski, stwierdzając konieczność przesiąknięcia zbiorowego życia Polski światłami, od orędzia tego bijącymi ideami.

## DZIENNIK BYDGOSKI

rozpoczyna w sobotę, dnia 16 lipca br. druk nowej sensacyjnej, współczesnej powieści p. t.

## W SZPONACH APASZÓW

red. STANISŁAWA BRANDOWSKIEGO

autora licznych emocjonujących utworów („Tomasz Skower i jego córka”, „Handlarze dusz”, „Tajemnica nieboszczyka Piosiewicza” itp.)

Rzecz dzieje się na bruku poznańskim, a częściowo i bydgoskim.

Plana z niezwykłym rozmachem i pełną niesamowitych scen od początku do końca trzymająca Czytelnika w olbrzymim napięciu.



## DZIAŁ SPORTOWY

### WĘGIERSKA EKSPEDYCJA OLIMPIJSKA.

Budapeszt. Węgierski komitet olimpijski ustalił ostatecznie skład węgierskiej ekspedycji. Jada: z lekkoatletów Remecz, Bacsa, Imasi, Madarasz, dr. Daranyi; z bokserów Enekes, Kubinyi, Szigetj; z szermierzy Piller, Petchauer.

Gerevicz, Kabos, Glykais, Nagy i Erna Bogen; z zapasników Tunyugi Karpati, Szekfu, a ze strzelców por. Lemberkovits, Tarits i por. Hradeczky. Gimnastyka węgierska będzie reprezentowana przez p. Pelle.

Kierownikami ekspedycji są dr. Martonffy i płk. Lichtenerkert.

## Tydzień na „Pułaskim”.

„Pułaski”. (Wiad. iskrowa ze statku.) Specjalny korespondent PAT'a donosi depeszą radjową wysłaną z „Pułaskiego” dnia 9 lipca, a przesłaną do Warszawy przez okręt duński „Aarhus”: „Już od 8 dni przebywamy na „Pu-

łaskim”. Wszyscy trochę chorowali z wyjątkiem Weissówny i wioślarzy. Najgorzej czują się w dalszym ciągu Siedlecki i Heljasz. Wszyscy trenują na pokładzie. Dość chłodno, morze średnie.”

### WSPANIAŁE WYNIKI AMERYKAŃSKICH LEKKOATLETÓW.

W Ameryce odbywają się wciąż przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne. Codziennie padają nowe rekordy. Ostatnio odbyły się zawody w Long Beach (Kalifornia), w Evanston (Illinois) i w Berkeley (Kalifornia).

W Berkley osiągnęli Thompson, Graber i Miller w skoku o tyczce po 4,22. W dysku zwyciężył Jones wynikiem 48,9 przed Laborde 48,45. W rzucie młotem Peter Zaremba miał 51,98. W rzucie kulą Gray osiągnął 15,83, w rzucie oszczepem Metcalf uzyskał 67,33. 400 metrów przez płotki Burke przebiegł w 53,2.

W Long Beach w skoku o tyczce zwyciężył Barnes osiągając 4,19. Następni 4 mieli po 4,12. W skoku wdal Walker osiągnął 7,51. Słynny miotacz amerykański Jessup rzucił dyskiem 47,12, zajmując drugie miejsce za Möllerem (47,52).

W Evanston w biegach na 800 i 1500 mtr. Hornbostel uzyskał wyniki 1:52,6 i 3:57,8. Na trzy tys. mtr. przez przeszkody Manning osiągnął czas 9:20,1. Inne wyniki 100 mtr. Tolan 10,4, 400 mtr. przez płotki Tardin 53,4, 110 m. przez płotki Morris 14,5, wreszcie skok wdal Grey 7,45.

### ZŁOT SOKOŁÓW DZIELNICY POMORSKIEJ.

Gdynia. W niedzielę odbył się w Gdyni zlot Sokółów Dzielniczy Pomorskiej. Ważniejsze wyniki zawodów lekkoatletycznych podajemy poniżej:

1500 mtr. Makowski (okręg II) w czasie 4:39; skok wdal: Potocki (gniazdo I. Grudziądz) 6,10; rzut dyskiem: Lange (Gdynia) 36,60 mtr.; rzut oszczepem: Mikrut (Bydgoszcz) 61 mtr.; rzut kulą: Zieliński (Grudziądz) 15,5; skok o tyczce: 1. Majtkowski (Bydgoszcz) 3,60, 2. Frost (Grudziądz).

### 111 NIEMIECKICH OLIMPIJCZYKÓW.

Berlin. W niedzielę w południe wyjechała niemiecka ekspedycja olimpijska do Los Angeles. Wyjazd nastąpił z portu Brema na luksusowym najszybszym na świecie statku „Europa”. Drużyna składa się z 81 zawodników i 30 kierowników, trenerów i przedstawicieli władz. W skład ekspedycji wchodzi 25 lekkoatletów (z tego 5 kobiet), 14 motocyklistów, 10-osobowa drużyna waterpolo, 8 bokserów, 5 zapasników, 4 ciężkoatletów, 4 kolarzy, 4 pięcioboistów, 4 pływaków, 2 szermierzy i 1 żeglarz.

Rząd Rzeszy przeznaczył dla ekspedycji subwencję w wysokości 300.000 mk. Kierownikiem ekspedycji jest dr. Jenoch z niemieckiego komitetu olimpijskiego.

### WŁOCHY I NIEMCY W FINALE STREFY EUROPEJSKIEJ.

Jak już podaliśmy, mecz półfinałowy o puhar Davisa Niemcy — Anglja zakończył się niespodziewanym zwycięstwem reprezentacji niemieckiej 3:2. Równocześnie Włosi również niespodziewanie pokonali Japończyków w identycznym stosunku 3:2. Największą niespodzianką tego ostatniego spotkania były klęski słynnego japońskiego tenisisty Satoh. W ten sposób finał grupy europejskiej rozegra się pomiędzy Włochami a Niemcami.

### REGATY W TROKACH.

Na jeziorze Trockiem odbyły się w niedzielę regaty wioślarskie o mistrzostwo Wilna przy udziale osad warszawskich, grodzieńskich i in. Bieg jedynek o mistrzostwo Wilna wygrał Witkowski z 3 p. saperów. W czwórkach o mistrzostwo pierwsze miejsce zajęła warszawska Syrena. W czwórkach pań zwyciężył WKW, przed Warszawskim AZS. W czwórkach nowicjuszy zwyciężyła poza konkursem osada warszawskiej Syreny, a w konkursie WKW. Grodno. W czwórkach wojskowych pierwszą była osada 3 pac. Czwórki półwyciągowe pań wygrała osada WKW. Grodno. W czwórkach półwyciągowych zwyciężył 3 p. saperów wileńskich. W czwórkach półwyciągowych pań pierwszym był AZS. Wreszcie w czwórkach młodszych wygrała warszawska Syrena.

### Aresztowanie wśród członków OWP.

Echa zajść w Gdyni.

Gdynia, PAT. Poza aresztowaniami wczoraj przywódcami OWP., którzy wywołali awanturę podczas zlotu Sokółów, aresztowani zostali redaktor „Piełgrzyma” Ciesielski i Piper z Wejherowa. Aresztowań dokonano na zlecenie władz sądowych.

Bank Polski płać w dniu 12. VII. za:	
dolary amerykańskie	8,89—8,87
funtów szterlingów	31,64
franki szwajcarskie	173,27
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	173,47
liry włoskie	45,12
korony czeskie	26,22

### Gielda warszawska

z dnia 11 lipca 1932.

Papier Państwowe i obligacje	
3-proc. poz. bud.	086,75 086,90
4% poz. inwest.	097,50 000,00
5-proc. poz. konw.	086,00 086,50
4% poz. dolarowa	047,90 048,10
7-proc. poz. stabil.	049,50 040,25
10-proc. poz. kol.	100,00 000,00

### Akcje w złotych:

Bank Polski	73,00—72,50
Lilpop	000,00—012,75
W. T. F. Cukru	018,50—020,25
Starachowice	008,50—008,25

Tendencja moena.

### Notowania Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 7. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	21,00—21,50
Pszenica	21,75—22,75
Jęczmień przemiałowy	16,50—17,50
Jęczmień browarniany	00,00—00,00
Owies	20,00—20,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,25—34,25
Mąka pszena 65% wł. worki	34,00—36,00
Otręby żytnie	11,00—11,25
Otręby pszenne	9,50—10,50
Otręby pszenne (grube)	10,50—11,50
Rzepak	26,00—27,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
Łubin żółty	15,00—16,00

Tendencja spokojna.



# W solankach inowrocławskich.

**Już nie Hohensalza! — Wzorowa polska gospodarka. — Cukier krzepi, a sól leczy. Pierwsza w Polsce „opera leśna“ i szkoła gotowania dla chorych.**

(Spostrzeżenia i informacje własne „Dziennika Bydgoskiego“.)



Uczestnicy konferencji prasowej w Inowrocławiu. X W środku: Prezydent miasta Apolinary Jankowski. XX Dyrektor „opery leśnej“ Władysław Stoma.

Najbardziej dbałymi o swoje zdrowie są — Żydzi. Nie szczędzą oni na lekarzy ani na lekarstwa. Corocznie udają się do znanych miejsc kąpielowych, nie czasem na wycieczki, tylko na — kurację. Żydzi od czasów przejścia przez Morze Czerwone wstręt mając do bałwanów, przekładają mykwy i źródła mineralne nad kąpiele morskie. Nie dziwimy się przeto, że w naszych lądowych uzdrowiskach roi się od narodu wybranego... Jedno tylko uzdrowisko na ziemiach polskich (rdzennie polskie, bo niedaleko stąd stała kolebka Piasta) zachowało do dziś charakter wybitnie aryjski, jest niem Inowrocław. Były wprawdzie wrogie zakusy ze strony różnych Szwersenców i jemu podobnych semi-hakatystów, aby przez nadanie odwiecznie polskiemu siedlisku żupników kujawskich — nazwy zmienionej, „Hohensalza“, ściągnąć tu jak najwięcej kuracjuszy swoich...

Nazwa „Hohensalza“ odpowiadać miała dużej zawartości sodu i licznych soli ubocznych w sławnej solance inowrocławskiej. Lecz, jak mówi Makuszyński — „Niema tego złego, coby... na gorsze nie wyszło“ — kąpiele solankowe działają drażniaco na skórę, wzmacniają czynności serca i oddechu oraz przyspieszają przemianę materii. Tak samo drażniaco podziałał „chrzest“ pruski na usposobienie pocziwych Polaków. Drwiąc z Hohensalczy — przewalili ją Judenzalcą; mężnie stanęli obok swoich Kasprowiczów i Przybyszewskich w obronie zagrożonej polskości Kujaw. — ogłosiwszy bojkot obcych Nauheimów i Wiesbadenów, tłumnie zaczęli zewsząd podążać do Inowrocławia, wypędzając z niego karaluchów...

Nawet żywiły zbuntowały się wtedy przeciwko zaborcom. Z powodu podmycia przez podziemne jezioro słone, zapadła się częściowo ziemia, kościół Najświętszej Marii Panny wraz z wielkim ołtarzem jednak ocalał.

Rozkwit swój zawdzięcza Inowrocław dopiero polskim rządcom. Dzieło śp. Zygmunta Wilkońskiego kontynuowali: dr. Krzymiński — pierwszy za naszych czasów polski prezydent miasta, ś. p. Władysław Labiszewski — radca miejski; godnymi ich następcami i twórcami wielu pożytecznych rzeczy w tem schludnem, wzorowem uzdrowisku okazali się do tej pory: obecny prezydent miasta Apolinary Jankowski, naczelny lekarz zakładów leczniczych dr. Stanisław Sroczyński, tudzież dyrektor Kortus, u którego powiedzić można z angielska po naszymu, że jest byczym „chlōpem na fleku“.

Jako jeden z najskromniejszych (może kto uwierzy?) uczestników konferencji prasowej w Inowrocławiu ani na krok nie odstępowaliśmy naszych sympatycznych przewodników. Pokazali nam wszystko: pijalnie wód jodo-bromowych z zasobnej piwnicy aptekarza Reszki, wanny i różne łaźnie, wspaniałą wzięwalnię (dobra z zapachami balsamicznymi, rzecz dla wiecowych gardiaczy, adwokatów, posłów sejmowych i kaznodziejów wszystkich wyznań), mechaniczną fabrykę zdrowia i tam dalej i tam dalej, aż wreszcie wylądowaliśmy... w Z. U. P-ie, Zupa tam cienka, chociaż ją podają na ozdobnym talerzu.

O rozwoju i znaczeniu uzdrowiska solankowego i borowinowego świadczą wykresy, które oglądaliśmy w hollu domu zdrojowego: Kiedy „za Niemca“ przyjeżdżało do Inowrocławia na kurację 1700 osób, a do kąpeli służyło tylko 25 wanień, to w roku 1928 — podczas najlepszej koniunktury, przed kryzysem który dotknął wszystkie uzdrowiska — kuracjuszy zjechało się zgórą 6 tysięcy. Kąpeli i zabiegów leczniczych obecnie notują 103 tysięcy!

Wzorowa „polska gospodarka“ święci w Inowrocławiu triumfy. W ostatnich latach pobudo-

wano drugi zakład do kąpeli solankowych z 38 wannami, gdzie urządzono także natryski wodolecznicze, kąpielnię kwaso-węglową i słoneczną, wybudowano miły i czysty gmach do kąpeli borowinowych z 14 łaźniakami, wybudowano ponadto wielki nowoczesny zakład przyrodoleczniczy i zachwalaną przez nas wzięwalnię (inhalatorjum).

Dwudziestomorgowy park zdrojowy powięk-



Wzięwalnia zakładu zdrojowego.

## Ulgi kolejowe dla wycieczkowiczów.

Nie wszystkim może wiadomo, że w każdą sobotę i niedzielę, jakoteż każdy przedświąteczny dzień można korzystać na tułających kolejach z ulgowych biletów powrotnych tzw. wycieczkowych. Bilet powrotny z ważnością na dwa dni jest tańszy od 25 do 30 procent, jednak nie na dalszą odległość, jak tylko do 150 kilometrów. Bilet zniżkowy służy na każdy pociąg, z wyjątkiem pociągów i każda pojedyncza osoba może z tej zniżki korzystać. Zniżki mają zastosowanie tylko w klasie drugiej i trzeciej, dla czwartej klasy zniżek niema.

Biorąc jednak pod uwagę, że biedna ludność pracująca, która po całonocnym trudzie, pragnęłaby zaczerpnąć świeżego leśnego powietrza i oczyścić płuca z pyłu miejskiego, nie jest w stanie ponieść wysokich kosztów przejazdu, należałoby przeto bilety wycieczkowe zniżyć przynajmniej do 50 procent, a zwłaszcza klasy czwartej.

Kogo stać na to, ten pojedzie klasą drugą lub trzecią, ale biedakom, którym nie tyle zależy na wygodzie ile raczej na zdrowym powietrzu i oszczędności, — powinno się udostępnić korzystanie z powietrza, zniżając ceny przejazdu przynajmniej do ta-

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek, dnia 15 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie zarządu, komisji rewizyjnej i mężów zaufania Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność wszystkich zainteresowanych jest pożądana.

szono do 170 morgów. Śmiało uważać go można za jeden z najpiękniejszych w Polsce. W parku tym zamierza dyrektor „Teatru Zdrojowego“ p. Stoma urządzić teatr ogrodowy (pod gołem niebem), mający współzawodniczyć z „operą leśną“ w Sopocie. Magistrat miasta Inowrocławia zarówno jak i dyrektor Stoma dużo energii włożyli w to dzieło, wierząc, że „opera leśna“, jedyna w Polsce, ściągnie do tego uroczego zakątka masę gości.

Sól jest ponoć oznaką mądrości. Już przy chrzcie św. wkładają ją niemowlęciu w usta a wodą zmywali mu główkę. Nazbyt ciekawa żona Lota w słup soli się zamieniła.

O hetmanie Czarneckim wiemy że nie był z roli ani z soli, ale z tego... co boli. Beczkami soli przekupywał król pruski szlachtę polską... Perki ze solą jadał biedny wychodźca i był zdrowy. Dziś wszędzie powiadają, że „cukier krzepi“ a wiadomo, że sól — leczy. Od soli wywodzą się „słone“ ceny. Na szczęście ceny w Inowrocławiu wcale nie są słone, lecz przystępne dla każdego. Cennik mieszkań i utrzymania ustanowia w Inowrocławiu komisja zdrojowa corocznie. Narzekać nie można.

Osobna sekcja lekarska opracowuje odpowiednie diety inowrocławskie. Jesienią otwiera się tutaj pierwszą w Polsce szkołą dietetyczną. Absolwentki tej szkoły, jak nas zapewniła pani Mravincis - Lewandowska, zapałona organizatorka, znajdują zatrudnienie w szpitalach, sanatorjach i większych pensjonatach.

Świat naukowy uznał zdrojowisko inowrocławskie jako miejscowość najodpowiedniejszą do leczenia chorób stawowych, reumatycznych, artretycznych i kobiecych. Prosimy zapamiętać.

Stanisław Nowakowski.

## Swojskie uty.

XXVI.

Kto na przedpieklu mieszka,  
Ten djabła w kumy prosi;  
Najbliższa mu doń ścieżka,  
Bo na przedpieklu mieszka.

Nie straszy go koleżka,  
Co na łbie rogi nosi —  
Kto na przedpieklu mieszka,  
Ten djabła w kumy prosi.

Kr. Stasicki.

— Kurs księgowości dla rzemieślników. Przypominamy, że dziś 12. bm. o godz. 20 rozpocznie się w szkole dokształcającej, ul. Dworcowa nr. 78, kurs uproszczonej księgowości według rozporządzenia Min. Skarbu z 13. 4. 32 r., oceny ksiąg handlowych dla celów podatkowych i odnośnych przepisów oraz wyczerpujących wyjaśnień podatkowych. Opłata za udział wynosi 3 zł. Ze względu na aktualność przedmiotów oraz niską opłatę za udział powinien każdy podatnik z tej okazji skorzystać i w kursie wziąć udział.

— Na złodzieju czapka gore. Przechodzący obok szkoły podchorążych policjant, zauważył, że jakiś osobnik, ciągnący wózek, zbiegł na jego widok, pozostawiając wózek na ulicy. Na wózku znajdowało się 5 centnarów węgla, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży kolejowej. Wózek wraz z węglem zabrano do komisariatu, a za zbiegłym osobnikiem wszczęto poszukiwania.

— Dzisiaj licytacja w lombardzie. Dzisiaj we wtorek 12. bm. o godz. 15 odbędzie się dalszy ciąg licytacji zastawionych a niewykupionych zastawów w lombardzie przy ul. Grodzkiej 23-25.

## Wolno palić w tramwajach!

W Dzienniku Ustaw nr. 57 z dn. 9-go b. m. ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji, zdawna oczekiwane przez szczerkie rzesze palaczy, w sprawie palenia tytoniu w przyczepnych wagonach tramwajów elektrycznych w miastach Rzpłitej.

Rozporządzenie to zmienia dotychczasowe przepisy ministra komunikacji z dn. 6 czerwca 1929 r. o ruchu tramwajów elektrycznych w miastach i zezwala na palenie tytoniu wewnątrz jednego z przyczepnych wagonów.

Rozporządzenie ministra komunikacji wchodzi w życie z dn. 1-ym sierpnia rb.

Rozporządzenie to stało się aktualne wskutek akcji Państwowego Monopoli Tytoniowego, który w ten sposób zamierza zwiększyć swe dochody...

## Poszkodowany sam wymierzył złodziejowi sprawiedliwość.

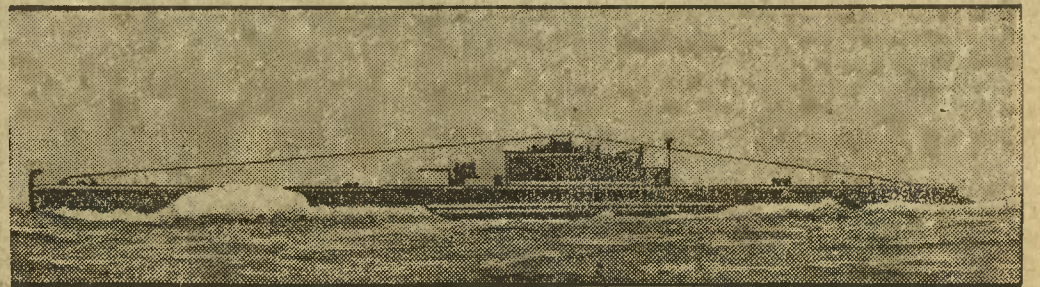
Do składu skór firmy Bolski, przy ulicy Batorego 4, przybył jakiś złodziej, który pod pozorem zakupu, tak długo oglądał różne skóry, aż upatrzyłszy odpowiednią chwilę, w której — jak mu się zdawało — nikt na niego nie uważa, ściągnął trzy skóry i schował pod marynarkę. Omylił się jednak, gdyż szef firmy, zauważył jego manewr i wyciągnąłszy speszonemu złodziejowi skóry, sprawił mu następnie porządną „łaźnię“, poczem wyrzucił go ze składu. Obity złodziej z pewnością nie przyjdzie już drugi raz do firmy po „zakup“ skór.

## Awanturna na Starym Rynku przedmiotem rozprawy sądowej.

Dnia 24 kwietnia br. zamieściliśmy w naszym piśmie notatkę o awanturze i bójce, jaka wynikła na Starym Rynku między Richardem Hellerem a niejakim Lewandowskim, zamieszkałym przy ul. Dąbrowskiego na Szwederowie, przyczem nadmieniliśmy, że Lewandowski został przez Hellera pobity. Obecnie awantura ta była przedmiotem rozprawy sądowej, na której Heller występował jako okarżony.

Przeprowadzona rozprawa wykazała, że to Lewandowski napadł na Rynku jadącego na rowerze Hellera, obwiniając go o kradzież roweru i szarpnięcie go. Heller więc bronił się tylko przed napadnięciem Lewandowskiego, wobec czego sąd uwolnił go od winy i kary.

## Katastrofa marynarki francuskiej.



Francuska łódź podwodna „Prometeusz“, która z załogą 64 ludzi utonęła u brzegów Francji.



„Polonia” wróciła z Nowego Jorku

Gdynia. (PAT) Wczoraj po południu przybył z Nowego Jorku statek „Polonia”, który miał na pokładzie 486 pasażerów, w tem wycieczkę Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w Stanach Zjednoczonych w liczbie 300 osób. Wycieczka zabawi w Polsce 4 tygodnie.

— Wycieczki młodzieży krajoznawczej. Zrzeszenie Kół Krajoznawczych przy oddziale bydgoskim P. T. K. urządza wycieczkę do Ciechocinka, celem zwiedzenia urządzeń uzdrowiskowych i kąpiel w nowo zbudowanym basenie. Wyjazd 15. bm. godz. 6,17 z dworca kolejowego. Zbiórka przy wejściu. Powrót 15. bm. o godz. 22,18. Koszt przejazdu w obie strony i koszt zwiedzenia i kąpiel dla członków 4 zł, dla nieczłonków 4,50 zł. — Drugą wycieczkę organizuje się do jezior byszewskich. Wyjazd dnia 16. bm. z dworca małej kolejki do Włelna o godz. 8,15, dalej piechotą do Byszewa. Powrót 17. bm. o godz. 21,32. Koszta wycieczki w obie strony wraz z noclegiem 1 zł, dla nieczłonków 1,20 zł. Zapisy na obie wycieczki przyjmuje sekretariat P. T. K. ul. Libelta 5, tel. 2256 i Biuro Podróży Orbis ul. Pomorska 1.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. T. J. G. Pieśń tę skomponował Ogonski.

Stały czytelnik. Niestety w tym wypadku nie możemy Panu informacji udzielić, ponieważ warunki plac nie są nam znane.

Włamanie do magazynów firmy „Kauczuk”.

W nocy z soboty na niedzielę jacyś nieznani sprawcy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do magazynów firmy „Kauczuk”, gdzie skradli 7 walów płótna, 1 pas skórzany, 25 cm. szerokości i 3 i pół mtr. długości. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 1.000 zł.

Włamania i kradzieże.

Do gimnazjum niemieckiego, przy ulicy Petersona, włamali się w nocy jacyś nieznani sprawcy, gdzie przetrząsnęli kilka pokoi, lecz nie znalazli gotówki, za którą szukali, ulotnili się, nie zabierając nic.

Kradzież mieszkaniowa. Z mieszkania przy ulicy Piotra Skargi 2, jakiś nieznany złodziej skradł na szkodę Stanisławy Sawickiej, jeden płaszcz, szal i broszkę.

Kradzież wózka. Z podwórza domu przy ulicy Gdańskiej 103, skradziono na szkodę Stanisławy Hoffmann, czterokołowy wózek ręczny.

Kradzież samochodu dziecięcego. Z mieszkania przy ulicy Gdańskiej 17, skradziono na szkodę Jadwigi Głatz samochód dziecięcy.

Kradzież płyt z nagrobków. Z cmentarza przy ulicy Toruńskiej, dwaj znani osobnicy kradli płyty z nagrobków. Osobnikami zajęła się policja. Dochodzenia w toku.

Przez otwarte okno. Do mieszkania Władysława Nawrockiego, zamieszkałego przy ulicy Przejazd 2, włamał się przez otwarte

okno jakiś nieznany złodziej i skradł jeden srebrny zegarek i jedną próżną skarbonkę. Kradzież pościeli i zegara. Władysław Majka, zamieszkały przy ulicy Florjana 9, zgłosił do policji, że podczas nieobecności domowników, włamał się do jego mieszkania niejaki L. i zabral mu pościel oraz zegar-budzik.

Na gorącym uczynku kradzieży gałązek (do wieńców) z kwietnika przy Wałach Jagiellońskich, ujęto niejakiego W. i K.

Włamanie do chlewa. Nieznani złodziejzaskowie włamali się w nocy do chlewa Jana Silki, przy ulicy Sandomierskiej 1 i skradli dwie siekiery.

Kradzież zegarka kontrolnego.

W nocy z poniedziałku na wtorek, nieznani sprawcy skradli w domu przy ulicy Podwałe 3 zegar kontrolny stróżów nocnemu Walentemu Tomkowiakowi. Zegar przedstawia wartość 300 zł.

— Ujęto 5 osób za kradzież, 1 za opilstwo i 1 za wykroczenie przeciw przepisom obyczajowym.

Życia towarzysztwa.

Sodalicia Marj Panien. Zebranie w czwartek 14. bm. o g. 19 w zakładzie św. Florjana.

Tow. Robotników par. św. Trójcy. Dnia 13. bm. o godz. 18 zebranie w salce parafjalnej

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek o g. 19,45 lekcja śpiewu. Ze względu na bliski wyjazd komplet pożądanym.

K. S. „Promień”. Dziś we wtorek o g. 20 zebranie plenarne w lokalu p. Mittelstedta, ulica Senatorska.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie plenarne dziś we wtorek o godz. 20 w sekretarjacie. Referat i sprawa jazu.

S. M. P. „Promyk” oddz. mł. Wszystkie druhy, które w maju składały przyrzeczenia, oraz dziewczęta, które opuściły w tym roku szkołę i kandydatki stawiają się dnia 12. bm. na zebranie o godz. 19 w salce parafj. celem przedzielenia ich do zastępów.

Tow. Powstańców i Wojaków Okr. XXIII. Zebranie zarządu okręgu 12. bm. o godz. 18 w sekretarjacie okręgu, zaś zebranie prezesów miejscowych T. P. i W. godzinę później.

Tow. Nadwycieczne półroczne walne zebranie dnia 20. bm. o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja.

Szopen. Zebranie plenarne dnia 13. bm. o godz. 19,30 u p. Kleinerta ul. Wrocławska. Lekcji w piątek nie będzie.

K. S. „Ursus”. Dnia 15. bm. o godz. 19,30 w sali ćwiczeń Toruńska 66 nadzwyczajne zebranie. Ważne sprawy.

S. M. P. „Wolność”. Zebranie zarządu dziś o godz. 19,30 w Ognisku.

S. M. P. Gwiazda przy kość. św. Trójcy. Zebranie kandydatek którzy wyszli ze szkoły i oddziału młodszego 14. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

„Echo”. Próba w środę, dnia 13. bm. o godzinie 20,30.

Sprzedasz lub kupisz co Ci potrzeba przez drobne ogłoszenie w „DZIENNIKU BYDGOSKIM”

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetargi przymusowe.

- 1. Dnia 14 lipca br. o godz. 10,30 sprzedam w Kamieńcu (stacja kolejowa Strzelewo): rower męski w dobrym stanie.
2. O godz. 11,30 w Minikowie (stacja kolejowa Slesin) około 500 ctr. siana.
3. O godz. 14 w Bogacinie (stacja kolejowa Slesin) garnitur parowy do młócenia składający się z pieca firmy Wolf i młócki firmy Cegielski, konia, sieczkarnię parową, 2 konie (klacze), 2 krowy i 4 tuczniki.
4. O godz. 16 w Mochlu u p. Ziarkowskiego, manesz, żniwiarkę, grabie, wałek pierścieniowy, kultywator, 2 plugi, wialnię, wóz roboczy, młóckiarnię, 4 krowy, 3 walczaki, 4 świnię, 2 konie, umywalnię, kredens, leżankę, radio 4 lampowy, maszynę do szycia, stół dęb., etażerkę, wagę decymalną i parnik do kartofli.
5. o godz. 16,30 w Mochlu, u p. Kędziory, krowę.
6. o godz. 17 w Szechtach, u p. Bukolta, 2 krowy i 4 owce.
7. O g. 18 w Niemczu, u p. Pałazewskiego 3 świnię. 13365) Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13 bm. sprzedawac będą za natychmiastową zapłatą: o godz. 9,30 przy ul. Matejki 8, st. nr. jedną biblijotkę o godz. 10-tej przy ul. Dworcowej 2 n. nr. 13364 jeden bufet dębowy. Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13 lipca br. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Lipowej 2 za natychmiastową zapłatą: (13363) taśmówkę i motor elektryczny 4 kn. Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13 lipca br. o godz. 12-tej sprzedam w mojej kancelarii, ul. Sniadeckich 26, za natychmiastową zapłatą: (13362) maszyny do pisania, ubrania, stolicek i nakrycia. Kucharz, komornik sądowy.

POLECENIA

Rolne amortyzacyjne hipoteki 7 proc. kurs 83,25, 8 proc. kurs 94 uskutecznia Meyer Gdańska 125. 8490

Wózki (11844) dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower”.

SPRZEDAŻE

Sprzedam gospodarstwo 5 morgowe zabudowane nadające się na letnisko w Oplawcu 11, przy Bydgoszczy. (13356)

Dom trzypiętrowy, nowoczesny ogród, składy, 54.000. Szarek Dworcowa 20. (8476)

Letnisko (13337) 2 domy, 6 mórg ziemi, ogród, woda, las przy Bydgoszczy sprzedam. Cena 5.500. Łojek, Toruńska 1.

Okazja.

Dom piętrowy, dochód miesięczny 140 zł, cena 10.000, wpłata 3—5.000 „Agencja Nieruchomości”, Zbożowy Rynek 7. (13326)

Salon

fryzjerski dla pań i panów sprzedam korzystnie. Grunwaldzka 1. (13352)

Restauracja

(strzelnicę) oddam zaraz wten ogród, duża sala, pow. miasto. Do objęcia 3.500 zł. Zgł. Dz. Bydg. pod „R. S.”. (13119)

Fryzjerski (13357)

zakład dobrze zaprowadzony, tania dzierżawa, z powodu wojska za 600 zł sprzedam. Sniadeckich 43.

Domek

z ogrodem warzywno-owo-cowym tania sprzedam. Krzywa 28, róg Pijarów (Wilczak). (8494)

Skład

kolonjalny z mieszkaniem zaraz z powodu wyj. na sprzedaż. Grundtke, ul. Pomorska 10. (13350)

Skład

kolonjalny wraz z mieszkaniem dobrze zaprowadzony, czynsz bardzo tani zaraz na sprzedaż. Adres Dzień. Bydg. (13332)

Wóz

4 calowy półdarmo. Pod Blankami 16. (8406)

Wózki (8489)

ręczne na resorach sprzedam. Ul. Kołtataja 8 skład

Wóz (13336)

szory 100 zł sprzedam. Wierzbickiego 2, skład.

Konia

i platformę sprzedam. 13 Maja 6. (13333)

Rower prawie nowy, sprzedam tania. Gdańska 16, fotograf. (8482)

Walec młynski pojedynczy 800x300 w dobrym stanie sprzedam zaraz Młyn Motorowy Lubianka powiat Toruń. 13344

Lodówka skrzynia do pierziny. Zduny 2, m. 8. 1339.

Sprzedam tania dymak kowalski i ławkę stolarską. Piotrkowska 10. (13322)

Półciężarówkę sprzedam. Gamma 4,3. (10652)



Wózki małe — furmanki

kupisz lub sprzedasz najlepiej przez drobne ogłoszenie W „DZIENNIKU BYDGOSKIM”.

KUPNA

Psy Wilki, Dobermany, Bernardyny kupuje zakład tresury psów Bydgoszcz Wilczak. (8470)

Stały

odbiorca na jarzynę i owoce może się zgłosić do Zarządu Majętności Sienno, poczta i stacja kolej. Kotomierz. 8493

Repozytorjum

potrzebow. do składu kolonjalnego, dobrze utrzymane kupię zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. H.” 13346

POSADY WOLNE

Majstra ceramicznego fachowego, do br z e polecenego do prowadzenia cegielni parowej systemu Brocka możliwe z kaucją poszukuję zaraz. Zgłosz. pod nr. „155” do „Par” Toruń. 13360

Urzędnik (13341) gospodarczy potrzebny zaraz, kaucja wymagana 4.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Urzędnik”.

Stołowy do kawiarni - restauracji natychmiast potrzebny. Kaucja 500,— zł. „Gambrius” Starogard, Dworcowa. 13361

Stużaca (uczciwa) umiejąca gotować potrzebna od 15. VII. Cukiernia Nasiadek Marsz. Focha 10. (13355)

Kucharka restauracyjna może się zgłosić. Resursa Kupiecka Jagiellońska 13. (8479)

Krawcowa (8483) potrzebna. Słowackiego 1.

Chłopiec uczciwy do posyłek potrzebny. Rolnik, Hermana Frankiego 19. 13359

Stużca (8473) potrzebna. Kujawska 24.

Poszukuje starszej pracowitej stużacej do małego gospodarstwa i szycia. Oferty pod „Star-sza” Dziennik Bydgoski Toruń. (13343)

Poszukuje przystojnej kobiety do wszelkich prac domowych w wolnych chwilach do pomagania w interesie. Oferty z podaniem wynagrodzenia skierow. do Dz. Bydgoskiego Grudziądz pod „Uczciwa”. (13542)

Ucznia uczciwego, dobrych rodziców, mającego chęć wyuczyć piekarstwa. Zgłosz. agentura Dzień. Bydg. Nakło. (13338)

POSADY POSZUKUJA

Kucharka (8491) samodzielna, pracowita, zna się na zaprawach szuka posady. Posiada dobre świadectwa. Zgłosz. filija Dz. pod „Pracowita”.

Majster młynarski energiczny lat 25, kawaler, z 7 letnią praktyką oraz ukończoną Państw. Szkołą Fachową w Bydgoszczy, poszukuje posady jako kierownik młyna. Łaskawe zgłoszenia: Radkowski Alfons, Miedzno, pow. Świecie, poczta Osie Pom. (13288)

Mechanik rolniczy zna się dobrze na wszelkich maszynach parowych i motorach benzynowych, z długoletnią praktyką, posiada prawo jazdy czerwone, lat 30, poszukuje jakiegokolwiek posady zaraz. Miejsco-wości obojętna. Wincenty Węgrzynowski, Mgowo, poczta Wiewiórki, Pomorze. (13345)

Poszukuje posady na majątku do wykształcenia książkowości rolniczej i do uzupełnienia się w języku polskim. Srugard Fustat, Miejska Górka, pow. Rawicz. (13347)

DZIERŻAWY

Do wynajęcia skład i spichlerz nadający się na różne przedsiębiorstwa. Władysław Grudziądz, Wybickiego 46. (13242)

Poszukuje samochód półciężarowy, kryty, najchętniej „Ford” do dzierżawienia. Różanski, Średnia 26. (13321)

Fryzjerna do wynajęcia. Sniadeckich nr. 32, gospodarz. (8477)

Wydzierżawie 90 mórg, ziemia buraczana, pełne żniwa, inwentarz, objęcie 6.000. Warszawa, Bydgoszcz, Długa nr. 4. (13283)

MIESZKANIA

Mieszkania 1, 2, 3 pokojowe wolne. Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (8475)

6-pokojowe (12981) mieszkanie dobrze utrzymane, drugie piętro, położone w centrum miasta, światło elektryczne i łazienka, nadające się dla adwokata, lekarza lub na mieszkanie prywatne zaraz do wynajęcia. Łask. zgłosz. do adminstr. Dzień. Bydg. pod „6 pokojowe”.

POKOJE

Szukam (13353) małżeństwu pokoju, osobnym wejściem bez użytkowania kuchni. Oferty z podaniem ceny do Dzień. Bydg. pod „Szukam”.

Pokój Wileńska 6, m. 8. (8469)

Pokój (13320) umeblowany. Chwytywo 2 w podwórzu, dla pań.

Tani (8462) pokój. Kościuszki 54, m. 4.

Lepszy (8460) pokój. Pomorska 43, m. 1.

1-2 pokoje umeblowane. Chrobrego nr. 16, I ptr. (8480)

2 pokoje (8481) umeblowane, odświeżone, z użytkowaniem kuchni bezdzietnym. Hetmańska 26.

Eleganckie (8478) 1-2 pokoje, balkon, łazienka. Stycznia 22-2.

Pokój (13351) duży słoneczny z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zaczisze 3, m. 5.

Pokój (13359) z utrzymaniem 1 lub 2 osoby. Kordeckiego 12, m. 1.

Pokój (13348) dla małżeństwa lub samotnych. Długosza 7 p.

Pokój (13334) osobne wejście. Jasna 27.

Pokój ładnie umeblowany dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (13335)

Pokój oddzielny. Pomorska 42, m. 8. (8474)

Pokój komfortowy. Cieszkowskiego 13, m. 5. (8472)

Pokój Chocimska 20, m. 1. (8484)

Mały pokój tania. Chrobrego 16 mieszka. 4. 8487

Pokój Świętojańska 21, m. 12, wejście Pomorska. (8488)

Dwa (8492) pokoje umeblowane, czyste, niekurepujące ewtl. używanie kuchni, łazienki razem lub oddzielnie odpowiednie dla bezdzietnego małżeństwa, pań, panów pojedynczo lub wspólnie. Krasieńskiego 11.

Centrum pokój umeblowany. Gamma 6, m. 4. (8486)

RÓŻNE

Do (8480) wiadomości ludzi dobrej woli. W 3 dniach postawiłem na nogi pewną artystkę, niedomagającą poważnie na gastritis chronic. Recydywa u niej musiała nastąpić, bo nie przeprowadziła dalszej kuraacji, jak to żądałem. A. Sękowski, kosmolog.

Przyjmę dziecko na wychowanie. Długa 41. (8468)

Maliny porzeczki czerwone, czarne (smorodina) poleca ogrodnictwo „Flora”, Nakielska 45. (8357)

Strzelnicę (2 fusze i nagrody) zakontraktuję zaraz. Oferty filija Dzień. „Strzelnica”. (8464)

Zgubiono (13366) 9. VII. w sobotę przedp. kwity od ubezpieczalni, kartę od znaczków oraz kartę bezrobocia na nazwisko Franciszek Tabaczynski, ul. Sowińskiego nr. 6. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot do redakcji lub do domu.

Zgubiono (8463) klucze, na rzemieniu od Forda, upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Zemler, Cieszkowskiego 12.

MATRYMONJALNE

Rozwiedziony przystojny, posiadający skład, mieszkanie, poszukuje spólniczki 5—10.000 zł cel matrymonjalny. Oferty Dziennik Bydgoski pod „K. 39”. (13354)



# Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

## Józefa Weyssenhoffa

odbędzie się we Farze w środę, 13 lipca o godz. 9 rano, na które zapraszają pogrążeni w smutku

13317)

**Przyjaciele Zmarłego.**

# Zawiadomienie.

Znane ze swej dobroci namioty, wiatrówki, worki do spania i inne artykuły turystyczne „KERA“ można od dnia 5 lipca br. nabywać w nowo utworzonym składzie fabrycznym przy ulicy **Marszałkowskiej 111**, I piętro, tel. 205-64.



**PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY  
GUMOWY I KONFEKCYJNY**

**„KERA”**

(13243)



Dnia 10 lipca br. o godz. 8 zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach nasza najlepsza i najukochańsza nigdy niezapomniana matka, babcia, teściowa, siostra i ciocia ś. p.

z **Górkich**

## Marja Oźmińska

przeżywszy lat 80, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Bydgoszcz, Berlin, dnia 11 lipca 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 17,30 z domu żałoby przy ul. Bocianowo 29 na nowy cmentarz farny.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (13329)

# POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Regularna, codzienna, komfortowa komunikacja pasażerska i towarowa

Bydgoszcz (przez Fordon) - Toruń - Warszawa - Tczew - Gdańsk - Gdynia

Salonowe statki „Halka“, „Francja“, „Bałtyk“, „Goniec“ itp.

## Najszybszy i najtańszy przewóz towarów

(do 50% taniej niż kolej!) (13330)

Przyjmujemy **po cenach konkurencyjnych** przewóz wszelkich towarów z Bydgoszczy i do Bydgoszczy.

Codziennie 3 parostatki do Warszawy i 2 do Gdańska. (Dwa salonowo-luksusowe z kabinami, werandami z doskonałym taniem życiem.

Dla pp. studentów, młodzieży szkolnej, wojskowych i urzędników specjalne zniżki.

**Bydgoszcz**

**Fordon**

**Toruń**

Cieszkowskiego 4, m. 5, tel. 854 (połącz. autobusami) tel. 31 Nadbrzeże, Przystań, tel. 75

### Przetarg publiczny olei owocowych.

Wydział Powiatowy w Świeciu wydzierżawia w wtorek, dnia 26 lipca o godz. 10-tej tegoroczny zbiór z olei jabłkowych na szosach powiatu świeckiego.

Warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu. Kaucja licytacyjna 50 zł. (13324) Starosta pow.

### Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223)

### „Dekora“

Gdańska 10 (165), I ptr. Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

### Maszynę doliczenia

„Brunsviga“ mało używana sprzedam tani.

Nozdrzykowski (13306) Bydgoszcz, Mostowa 5.

### Komfortowe 5 pokojowe mieszkanie

na I piętrze, z centralnym ogrzewaniem od 1. VIII. albo 1. IX. br. do wynajęcia. J. Piecek, Sobieskiego 8. 13319

### Kapelusz i ubranie

tak nie upiększą Panią oraz córkę swoją jak:

krem, mydło

„HALINA“

Mag. Farm. W. Paździerskiego Odświeża cerę, usuwa pięgi, wagner, żółte plamy i t. p. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumeriach.

Fabr. skład **Pharmachemia** Bydgoszcz. (7900)

### POŻYCZKI

### Wypożycze

12 tys. na pierwszą hipotekę realności, Bydgoszcz warunkowane czteropokojowe mieszkanie, czynsz umiarkowany. Oferty filja Dzień „B. 12“. (8438)

## Zdroj Marjanki

POMORZE

Woda mineralna naturalna alkaliczna Smaczna i skuteczna

ze względu na wysmienite alkaliczne składniki przez lekarzy zalecana

EKSPLOATACJA P. SCHWANKE MARJANKI Pow. ŚWIECIE TEL. 15

REPREZENTACJA: **BROWAR BYDGOSKI S. Z. O. O.** Bydgoszcz, Ustronie 6. — Telef. 16-08.

### SKŁAD KOLONJALNY

dobrze prosperujący sprzedam 12980 z towarem lub bez. Ulica Kujawska nr. 82.

### „Avisan“

to najskuteczniejszy środek przeciw cholesterolemii. Zadać w aptekach i drogerjach. 10133

### Original Rekord

NAJLEPSZY ROWER. 13081

### Lokomobila

w dobrym stanie 6 at. tanio na sprzedaż. Impregnacja Bydgoszcz, Marsz. Focha 4. (13358)

Dnia 11 b. m. zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza nigdy niezapomniana żona, nasza najdroższa i troskliwa mamusia ś. p.

z **Millerów**

## Matylda Kunkiel

w 42 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

**Mąż z dziećmi i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 6 wieczorem, z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Szubińskiej. (13349)

Dnia 10 lipca 1932 r. o godz. 9,30 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu ś. p.

## Ryszard Friese

W Zmarłym tracimy Kolegę o niezwykłych zaletach charakteru, którego żegnamy z szczerym żalem.

**Towarzystwo Kupców w Koronowie.**

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 lipca br. przed południem. (13328)

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie ś. p.

### Józefy Doroty Wawrzyniakowej

i okazali nam tyle współczucia w tej ciężkiej chwili, przedewszystkiem Przewielebnym Księgom: Proboszczowi Skońiecznemu, Dekowskiemu i Majchrzakowi, oraz Bractwu Matek Chrześcijańskich, Tow. Pań św. Wincenego á Paulo, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym składamy serdeczne

**Bóg zapłać.**

**Mąż z dziećmi.**

Bydgoszcz, w lipcu 1932 r.

(13331)

## KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A. Bydgoszcz, Poznańska 12

### POLECENIA

#### Specjalista

szlifowania, obciągania brzytwy wyrabia specjalny szlif na twardy zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965)

#### Strzelaj

(9978) do rogaczy, kaczek, i t. d. tylko z broni i amunicją firmy „Hubertus“, ulica Grodzka 8, narożnik Mostowej, tel. 652. Ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni, montowanie lunet.

#### Rowery

165,— wszelkie części, reperacje półdarmo Długa 5 „Rower“. (11845)

### SPRZEDAŻE

#### Piekarnię

(13117) rzeźnictwo, 8 mórg ziemi sprzedam. Tysler Jan, Łąg, pow. Chojnice Pom.

#### We

większym mieście, dobrze prosperujący skład delikatesów, towarów kolonialnych wraz z mieszkaniami z powodu wyjazdu natychmiast korzystnie na sprzedaż. Oferty filja Dz. „F. P.“. (8324)

#### Zamiana

240 mórg buraczanej ziemi, I. kl. zabudowanie, przy mieście, na dom wartości 80—100.000. Zgłosz. „Agencja Nieruchomości“, Zbożowy Rynek 7. (13325)

**Kuchnie** stół, krzesła dębowe bardzo tanio sprzedam stolarnia Chwytowo 4. (8471)

### LEKCJE

#### Udzielam

lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, z 10 miesięcznie), przygotowanie do konserwatorium, przychodzę do domu. Lekcje języka niemieckiego, godzina z 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

#### Lekcje

francuskiego, łaciny, greki polskiego i matematyki do V-tej klasy włącznie. Zgł. Bielicka 27. (13327)

### POSADY WOLNE

#### Podróżującego

na Pomorze, za wysoką prowizję poszukuję na esencje ekstraktów limonjadowo-likierowych i t. d. Zgł. do Dz. „13282“. (13282)

#### Potrzebny

(13318) czeladnik piekarski. Lep-per, Paterek pod Naklem.

### DZIERŻAWY

#### Piekarnię

dobrze zaprowadzoną w dzierżawę, w ruchliwej miejscowości. Skarszewy, Hallera 10. Pom. (13289)

#### Składzik

(8465) próżny zaraz poszukuję Oferty filja Dz. „Skład“.

### Wydzierżawie

ubikację na biura, warsztaty, składnice. Gdańska 64, gospodarz. (8461)

### MIESZKANIA

#### Sędzia

poszukuje mieszkania trzy wzgl. czteropokojowego z przynależnościami od 1. VIII. lub 1. IX. Zgłosz. Dzień. „A. G.“. (13323)

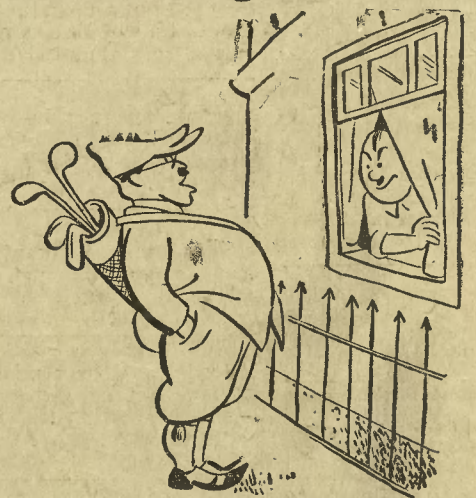
#### Poszukuje

dwa lub jeden pokój z kuchnią na parterze. Of. filja Dzień. pod „Młode małżeństwo“. (8467)

#### Mieszkania

3 pokoje z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Oferty filja pod „M. nr. 20“. 8391

### Humor zagraniczny.



#### Wiecznie dziecko.

— Spytaj się twojej żonki, czy pozwoli ci na chwilę wyjść i zemną się pobawi?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej, szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. — Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.